

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 115 (12.194)

Poznań, środa 16 maja 1984

Wyd. AB

Cena 5 zł

Nowy skład Prezydium SFRJ

V. Dziuranović przewodniczącym

(PAP) Parlament jugosłowiański zaprzysiął we wtorek członków nowego Prezydium SFRJ. Kadencja tego organu, pełniącego kolegiatnie funkcje głowy państwa, trwa pięć lat. Nowym przewodniczącym prezydium (na jednoroczną kadencję zgodnie z zasadą rotacji na najwyższych stanowiskach) został przedstawiciel Czarnogóry, Veselin Dziuranović (lat 59), zaś wiceprzewodniczącym — Radovan Vlačić (62) z okręgu autonomicznego Wojwodina. W Prezydium SFRJ na swego przedstawiciela każda z sześciu republik jugosłowiańskich i oba okręgi autonomiczne. Dziewiątym członkiem jest, z urzędu, przewodniczący Prezydium KC Związku Komunistów Jugosławii.

Prezydium SFRJ w jego obecnej formie istnieje od 1974 r. Jego skład zmienił się obecnie po raz trzeci. Organ ten objął sprawowaną kolegiatnie funkcję głowy państwa po śmierci prezydenta Tito 4 maja 1981 r.

J. Żyta prokuratorem generalnym PRL

(PAP) Rada Państwa przyjęła rezygnację z dniem 31 maja 1984 r. dr Franciszka Ruska ze stanowiska prokuratora generalnego PRL. Dziękując mu za wieloletnią pracę, oraz po wolała z dniem 1 czerwca br. na to stanowisko Józefa Żytę, dotychczasowego zastępcę prokuratora generalnego PRL.

Dziennik „Prawda” o militaryzacji mórz i oceanów

(PAP) Znany komentator radziecki, Wsiewołod Owocynnikow, przypomniał we wtorek na łamach dziennika „Prawda”, że Stany Zjednoczone przystąpiły do rozmieszczenia na pokładach swoich lotniskowców samolotów uzbrojonych w bomby jądrowe, a następnie także wodoroce, za początkowały w połowie lat pięćdziesiątych wysięg zbrojeń nuklearnych na morzach i oceanach, zaostrzając tym samym groźbę zawisłą nad ludzkością.

Ponad połowa strategicznych środków nuklearnych USA rozmieszczona jest obecnie na morzach, przede wszystkim na okrętach podwodnych, które w każdej chwili mogą z różnych kierunków zaatakować uderzenie jądrowe.

„Prawda” podkreśla gorące kowe umacnianie przez Waszyngton amerykańskiej obecności militarnej na Oceanie Indyjskim, gdzie w istocie rzeczy utworzono kolejny, po Europie zachodniej i Dalekim Wschodzie, rejon stacjonowania sił strategicznych USA na wysuniętych rubieżach.

Obrady Prezydium Rządu

Blżej samowystarczalności żywnościowej

(PAP) 14 maja obradowało Prezydium Rządu. Rozpatrywało problemy rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Przyjęto rządowy plan wykonania postanowień IX Kongresu ZSL, który konkretyzuje zadania wynikające z szerokiej dyskusji przedkongresowej i w czasie IX Kongresu oraz z podjętych na nim uchwał.

Wiele wniosków wynikających z IX Kongresu przedłożono bezpośrednio do realizacji zainteresowanym resortom i organizacjom spółdzielczym, część — o charakterze lokalnym — zamieszczono w terenowych programach wyborczych. Natomiast w planie rządowym znalazły się wnioski perspektywiczne, wymagające przygotowania ocen, analiz i decyzji rządowych. Zadania rządu ujęto w czterech

grupach tematycznych: zapewnienie działania całej gospodarki narodowej na rzecz rozwoju rolnictwa i produkcji żywności, polityka ekonomiczna w stosunku do wsi i rolnictwa, zwiększenie dostaw środków produkcji dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz warunki rozwoju oświaty, nauki, kultury i spraw społecznych wsi. Rządowy plan wyznacza terminy i osoby odpowiedzialne za wykonanie poszczególnych zadań.

Prezydium Rządu zapoznalo się również ze sprawozdaniem o stanie rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Roczny okres realizacji uchwały XI plenarnego posiedzenia KC PZPR i NK ZSL wykazał słusność nakreślonych w niej zadań. Sojusznicza współpraca na rzecz osiągnięcia samowystar-

czalności żywnościowej kraju przyniosła efekty.

Nastąpiła znaczna poprawa pod względem zrównoważenia eksportu i importu artykułów rolno-spożywczych. Ujemne saldo handlu zagranicznego tymi artykułami obniżyło się ze 164 mld zł w 1981 r. do 14,7 mld zł w 1983 roku. Przywrócono zasadnicze proporcje pomiędzy produkcją roślinną i zwierzęcą, zahamowano proces ubytku ziemi na cele nierolnicze oraz proces rozdrabniania struktury agrarnej. Wzrasta, jeszcze stosunkowo powoli, średnia powierzchnia gospodarstw chłopskich. Zmniejszył się odpływ ludzi młodych ze wsi do miast. Nastąpił zdecydowany wzrost efektywności nakładów materialnych w gospodarce społecznej i chłopskiej.

Dokończenie na str. 2

Narada przewodniczących rad wojewódzkich PRON

Realistyczne myślenie o najważniejszych problemach kraju

(PAP) Analizie dotychczasowego przebiegu kampanii wyborczej do rad narodowych, poświęcona była 14 bm. narada przewodniczących rad wojewódzkich PRON oraz kierowników biur rad. Odbyła się ona z udziałem przedstawicieli kierownictwa sygnatariuszy deklaracji w sprawie PRON, członków Ogólnokrajowego Kolegium Wyborczego, Państwowej Komisji Wyborczej oraz reprezentantów Ministerstwa Administracji i Gospodarki Przemysłowej.

Uczestnicy spotkania stwierdzili, iż kończy się bardzo istotna faza kampanii wyborczej — spotkania kandydatów na radnych z wyborca-

mi, którą PRON starał się wykorzystać jako szansę dotarcia do najszerzszego kręgu obywateli, do około 27 mln uprawnionych do głosowania. Przebieg zebrań konsultacyjnych udowodnił, iż w społeczeństwie dominuje realistyczny nurt myślenia o najważniejszych problemach kraju.

Pierwsze zebrań rozpoczęły się 25 kwietnia, a główne ich nasilenie nastąpiło między 2 a 10 maja. Odbywały się przy zróżnicowanej frekwencji wyborców. Liczba kandydatów, którzy nie otrzymali poparcia wyborców również jest rozmaita w poszczególnych województwach.

M. Gramow: decyzja o wycofaniu się jest ostateczna

Administracja USA narusza zasady Karty Olimpijskiej

(PAP) W poniedziałek odbyła się w Moskwie konferencja prasowa przewodniczącego radzieckiego Narodowego Komitetu Olimpijskiego Marata Gramowa. Była ona na żywo transmitowana przez telewizję radziecką.

Na wstępie M. Gramow złożył oświadczenie, w którym za komunikował m. in. że decyzja NKO ZSRR w sprawie nieuczestniczenia w Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles jest

Dokończenie na str.

Remisowy etap do Mlada Boleslav



W opinii zdecydowanej większości fachowców wczorajszego VI etapu Wyścigu Pokoju z Pragi do miasta Mlada Boleslav był jednym z najłatwiejszych w tegorocznej imprezie trzech bratnich redakcji. Zaledwie 141 km długości i płaska trasa nie stwarzały kolarzom specjalnych trud-

ności. Na dodatek panowała ładna pogoda, trudno się więc było spodziewać przetasowań w klasyfikacjach. Przebieg etapu potwierdził te przewidywania. Rywalizacja zakończyła się remisowo. Remisowo dlatego, że nikt z czołowych zawodników, ani żadna z najsilniejszych ekip nie poniosła strat. Nie znaczy to jednak, że kolarze przez przeszło 3 godziny jechali zgodnie razem.

Dokończenie na str. 6

Dodatkowe radzieckie rakiety na terytorium NRD

(PAP) Agencja TASS podała w poniedziałek, że w związku z dalszym gromadzeniem w Europie zachodniej amerykańskich rakiet średniego zasięgu, ZSRR i inne kraje socjalistyczne są zmuszone do podejmowania kontroponi w celu za pewnienia własnego bezpieczeństwa.

TASS informuje, że zgodnie z porozumieniem między rządami Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na terytorium NRD w charakterze odpowiedzi na instalowanie amerykańskich rakiet na terytorium krajów Europy zachodniej, rozmieszczone są dodatkowe radzieckie rakiety operacyjno-taktyczne zwiększonego zasięgu.

Również w przyszłości — pisze TASS — kontroponie państw — stron Układu Warszawskiego będą utrzymywane ściśle w granicach, niezbędnych dla zachowania równowagi sił.

Obywatelskie spotkania

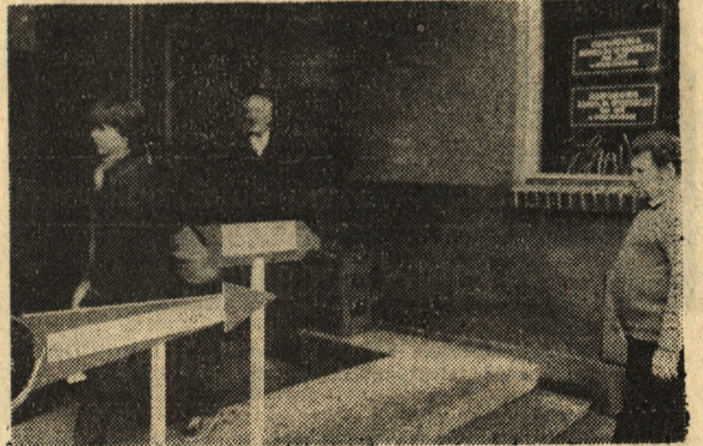
Dobiega końca wielka seria zebrań konsultacyjnych wyborców z osobami ubiegającymi się o wpisanie na listy kandydatów na radnych — organizowanych w całym kraju przez Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. W Wielkopolsce spotkań takich było tysiące. Odbywały się w przyszłych obwodach głosowania, w zakładach pracy, a miejsca zgromadzeń stanowiły szkoły, świetlice i kluby.

Trwała prezentacja ludzi, którzy — po uzyskaniu wstępnej aprobaty uczestników omawianych zebrań — zostaną przez kolegia wyborcze umieszczeni na listach wyborczych. W toku konsultacyjnych zebrań każdy miał prawo zgłosić uwagi czy zastrzeżenia do każdej kandydatury. Po to właśnie w pierwszej fazie kampanii wyborczej, podczas zebrań konsultacyjnych, przedstawiano wyborcom do zweryfikowania o wiele więcej kan-

Zapewnij sobie prawo głosowania

Jeszcze tylko dzisiaj i jutro sprawdzamy spisy wyborców

Jeszcze dzisiaj i jutro można sprawdzać spisy wyborców w lokalach poszczególnych obwodowych komisji wyborczych w całym kraju. Wyłożone one bowiem tam będą tylko do czwartku, 17 maja włącznie. PRZYPOMINAMY! Po sprawdzeniu swego nazwiska w spisie wyborców masz gwarancję udziału w akcie wybor-



Fot. „Głos” — R. Królak

czym w niedzielę, 17 czerwca. Jest zatem jeszcze czas, by skorygować ewentualne błędy czy pomyłki spisu wyborców wynikłe z przyczyn technicznych lub niedopełnienia formalności meldunkowych.

ZAPAMIĘTAJ! Sprawdzenie swojego nazwiska w spisie wyborców jest obywatelskim prawem i obowiązkiem każdego Polaka.

Informujemy, że w Poznaniu i województwie lokale wyborcze czynne będą dzisiaj i jutro w godzinach od 13 do 18. Również w godzinach popołudniowych czynne są lokale wyborcze w miejscowościach innych województw. (lad)

Trwa kampania przedwyborcza

Dobiegły końca zebrań konsultacyjne

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj odbyły się ostatnie przed czerwcowymi wyborami do rad narodowych zebrań konsultacyjne wyborców z osobami starającymi się o mandaty radnych.

Oto kolejne relacje reporterów „Głosu” z tej części kampanii przedwyborczej w Wielkopolsce:

KALISKIE

W województwie kaliskim zakończyły się zebrań konsultacyjne z kandydatami na radnych do Wojewódzkiej Rady Narodowej i rad szczebla podstawowego. Od 25 kwietnia odbyło się około 950 zebrań, podczas których zaprezentowano wyborcom ponad 6000 kandydatów na kandydatów na radnych. Notowana podczas tych spotkań frekwencja świadczy o dużym zainteresowaniu społecznym tą formą konsultowania radnych i programów wyborczych.

W trakcie spotkań żywo dyskutowano sprawy, które powinny znaleźć się w lokalnych programach wyborczych

PRON, mówiono o bolączkach społecznych mieszkańców miast i wsi, osiedli, środowisk zawodowych i grup społecznych. Wiele miejsca poświęcano roli i pozycji radnego w przyszłej kadencji wskaźnik, że nie może to być radny w starym stylu, ignorowany przez administrację i spełniający fasadę demokracji. Dlatego też bardzo wnikliwie oceniali wyborcy kompetencje, kwalifikacje i dyspozycje społeczno-zawodowe prezentowanych im kandydatów na przyszłych radnych. Nie wszyscy wyszli z tej próby zwycięsko. Wyborcy nie dali rekomendacji 52 kandydatom do rad narodowych szczebla podstawowego oraz 9 osobom ubiegającym się o mandat do Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Jedno z ostatnich zebrań konsultacyjnych w Kaliskim odbyło się w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych. Wyborcom w mundurach oraz pracownikom Służby Bezpieczeństwa zaprezentowali się kandydaci na

Dokończenie na str. 2



Można było — organizatorzy wręcz o to apelowali — zgłaszać propozycje uzupełnień, wyrażać opinie. Chodziło o dopracowanie się programów solidnych, rozważnie zestawiających możliwości z potrzebami, jak również ustalającymi sensowną hierarchię ich zaspokajania.

Minionych kilkanaście dni było wypełnionych obywatelskimi rozmowami. I choć dawały czasem znać o sobie organizacyjne niedomogi (na

przykład początkowo szwankowała informacja o spotkaniach), niekiedy można było dostrzec niepełną jeszcze znajomość nowych zasad wyborczych, nie wszędzie też mieszkańcy wykazywali należyte zainteresowanie konsultacyjnymi spotkaniami — w sumie była to wielka, ogarniająca Polskę, lekcja socjalistycznej demokracji.

Wkrótce druga tura spotkań, tym razem już z ludźmi, wybieranymi na radnych. Będzie się na tych zgromadzeniach mówić — teraz już bardzo konkretnie — i o przytoczonych przez ogólny PRON lokalnych programach wyborczych, i o zamierzeniach kandydatów, ubiegających się o mandaty radnych. Owe prawdziwie obywatelskie spotkania i dysputy gromadzących ich, którym dobro ogółu rzeczywiście leży na sercu, którzy rzetelną wymianę zdań o naszych codziennych sprawach przedkładają nad jałowe narzekania.

WIESŁAW PORZYCKI

Odznaczenia państwowe dla inwalidów wojennych

INFORMACJA WŁASNA

Tydzień temu obchodziliśmy Dzień Zwycięstwa — 39 rocznicę bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy Niemieckiej i zakończenia II wojny światowej w Europie. Z tej okazji w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego Związku Inwa-

ludów wojennych musiano zmieniać zawody, przystosowywać się do życia w nowych warunkach. Mimo kalectwa, inwalidzi wojenni przez wiele lat aktywnie pracowali zawodowo i społecznie, a wielu pracuje nadal.

Następnie grupę kombatantów z ZIW udekorowano odznaczeniami państwowymi za



Edward Łukasik dekoruje Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Maksymiliana Nieboraka z Plewisk. Fot. — R. Świątkowski

lidów Wojennych PRL w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie kombatantów zrzeszonych w tej organizacji z przedstawicielami władz politycznych województwa. Obecny był I sekretarz KW PZPR — Edward Łukasik.

Na spotkanie przybyli również: pełniący obowiązki szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Poznaniu — pułkownik Stefan Łukaszkiewicz oraz prezesi bratnich organizacji kombatantów — Marian Jakubowicz ze ZBoWiD i Antoni Niewiada ze Związku Ociemniałych Żołnierzy.

Zebranych powitał prezes ZW ZIW — Stanisław Dobak, który przypomniał wydarzenia sprzed 39 lat. Powiedział między innymi, że dla inwalidów wojennych Dzień Zwycięstwa był nie tylko dniem radości, ale również początkiem nowej drogi życiowej. Wielu kombatantów rannych podczas działań wojennych

uczestniczył w walkach z najeźdźcą hitlerowskim w okresie II wojny światowej oraz za zasługi w pracy zawodowej i działalności społecznej po wyzwoleniu. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Mieczysław Babiażyk, Tadeusz Dworzynski, Ignacy Janicki, Wojciech Jerzak, Józef Król, Janusz Łyszczak, Maksymilian Nieborak, Zygmunt Rodak, Jan Siedlecki, Lech Skrzypczyński, Jan Sławiński, Romana Szweda i Bronisław Waligóra.

Aktu dekoracji dokonał Edward Łukasik, który też złożył odznaczonym gratulacje i życzenia. I sekretarz KW powiedział, że Polska Ludowa, której 40 rocznica powstania minie w bieżącym roku, jest dziełem wysiłku zbrojnego żołnierza polskiego — tego spod Lenina i spod Monte Cassino, z wszystkich frontów walki z wrogiem o wolność i niepodległość kraju. (lad)

W WIELKOPOLSCIE

Turniej wiedzy o zdrowiu

(Inf. wł.). Po eliminacjach szkolnych i rejonowych odbył się w Koninie I finał wojewódzkiego turnieju wiedzy o zdrowiu. Uczestniczyło w nim 56 osób. Trzy najlepsze lokaty zajęły: Violetta Waleriańczyk z Liceum Ekonomicznego w Kole, Ziemowit Strus reprezentujący Technikum Ogrodnicze w Powierciu oraz Grażyna Bartkowiak z LE w Słupcy. Osoby te reprezentować będą województwo konińskie w finale centralnym.

Organizatorami turnieju były: ZW ZSMP, ZW PCK, „Sanepid”, SKP i Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego. (les)

Blżej samowystarczalności żywnościowej

Dokończenie ze str. 1

Stwierdzono, że realizacja programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej napotyka jeszcze na wiele ograniczeń, powodowanych czynnikami obiektywnymi. Reorientacja gospodarki narodowej na rzecz pełnego zaspokojenia potrzeb rolnictwa następuje powoli. Niedostateczne są środki na rozbudowę kompleksu żywnościowego. Występują trudności w zakresie melioracji i zaopatrzenia w wodę, brak jest dostatecznych ilości specjalistycznego sprzętu i materiałów melioracyjnych.

Prezydium Rządu zaleciło wnieść do sprawozdania uwagi i wnioski zgłoszone w trakcie dyskusji. Sprawozdanie, po przyjęciu przez Radę Ministrów, zostanie przedłożone Sejmowi PRL.

Ponadto Prezydium Rządu zaopiniowało się z informacją o stanie zagospodarowania użytków rolnych, dotychczas nieurządzonych i wymagających rekultywacji i melioracji. Łączny obszar wszystkich gruntów rolnych niewłaściwie wykorzystanych oraz gruntów zdegradowanych, które mogą być przystosowane dla potrzeb produkcji rolniczej, wynosi ponad 100 000 ha. Zobowiązano ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz wojewodów do zwiększenia kontroli realizowania przez terenowe organy administracji państwowej przepisów ustawy o ochronie gruntów rolnych. Według wstępnych danych istnieje możliwość przywrócenia do 1990 r. produkcji rolnej na około 50 000 ha gruntów zdegradowanych. (PAP)

Dobiegły końca zebrania konsultacyjne

Dokończenie ze str. 1

radnych do WRN — Kazimierz Perzyński, Izabela Antczak i Teresa Pawlik oraz ubiegających się o mandat radnego Miejskiej Rady Narodowej w Kaliszu Antoni Kopi i Lech Podsadny. W trakcie spotkania prezydent Kalisza Andrzej Spychalski przedstawił założenia miejskiego programu wyborczego oraz bieżące problemy społeczno-gospodarczego rozwoju 100-tysięcznej stolicy Ziemi Kaliskiej. Zaprezentowane kandydatury na radnych zostały zaaprobowane przez obecnych na spotkaniu wyborców.

KONIŃSKIE

W województwie konińskim do poniedziałku na planowane 824 spotkania konsultacyjne odbyło się 797, w tym z kandydatami do WRN 337.

Dyskusje koncentrowały się wokół projektów programów wyborczych określanych jako realne. W środowisku wiejskim dominowały problemy związane z brakiem wody, nie najlepszym stanem dróg; krytykowano funkcjonowanie komunikacji i łączności telefonicznej. Mówiono również o zaopatrzeniu, akcent kładąc przede wszystkim na zia ja-

kość artykułów spożywczych i przemysłowych, dostarczanych do sklepów. Postulowano remonty i naprawy szkół, ośrodków zdrowia, przedszkoli. Wskazywano na potrzebę zmian w działalności służby zdrowia w szczególności godzin przyjęć lekarzy. Mieszkańcy miast krytykowali pogarszające się zaopatrzenie w gaz dostarczany w butlach.

Spotkania przedwyborcze nie były jednak wyłącznie „koncertem życzeń” pod adresem władzy. Wielokrotnie zgłaszano chęć uczestnictwa w czynach społecznych, które pozwolą usunąć, choćby niektóre kłopoty.

POZNAŃSKIE

W województwie poznańskim odbyło się ponad 1200 zebrań konsultacyjnych z kandydatami na radnych do rad: wojewódzkiej oraz miejskich, miejsko-gminnych i gminnych, a w Poznaniu również i dzielnicowych. Uczestniczyło w nich 614 osób starających się o mandaty radnych WRN oraz 8961 osób kandydujących do rad narodowych stópnia podstawowego w tym 393 do MRN w Poznaniu.

Podczas zebrań wyborcy

oceniali predyspozycje i kwalifikacje osób ubiegających się — z rekomendacji partii i stronnictw politycznych oraz organizacji społecznych — o mandaty radnych. Dyskutowano również o aktualnych problemach rozwoju społeczno-gospodarczego własnych miast, gmin i dzielnic, ujętych w projektach lokalnych programów wyborczych Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Dyskusje te były na ogół bardzo ożywione, zgłaszano ponadto wiele dodatkowych postulatów, uzasadnienia tychże programów, a także wskazywano na możliwości realizacji zadań, które znajdują się w nich, by programy te nie były spisem pobożnych życzeń. Najwięcej uwagi poświęcał dyskusjanci sprawom budownictwa mieszkaniowego i ochrony środowiska, a także problemom służby zdrowia i oświaty.

Oryginalne, wręcz wzorowe propozycje projektów lokalnych programów wyborczych opracowały między innymi rady PRON w Opalenicy, Murowaniej Goślinie i Obornikach.

Zgodnie z ordynacją wyborczą, lokalne programy PRON po ich uzupełnieniu i zatwierdzeniu stanowią będą płaszczyznę wyborów i wytyczne do opracowania konkretnych planów rozwoju społeczno-gospodarczego województwa oraz miast i gmin Poznańskiego przez nowo wybrane rady narodowe.

(msj, lad, les)

Konkurs prozy i poezji radzieckiej

Najlepsi pojedają do Kołobrzegu

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, w Młodzieżowym Domu Kultury „Harcówka” w Poznaniu odbyły się eliminacje wojewódzkie XV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego Poezji i Prozy Rosyjskiej i Radzieckiej, poświęconego poezji Litwy, Łotwy i Estonii. Udział w eliminacjach wzięło blisko 50 uczniów reprezentujących szkoły podstawowe i ponadpodstawowe — ogólnokształcące i zawodowe Poznańskiego. Jury, pod przewodnictwem Marii Trapszo z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu, za najpiękniejsze uznało recytacje: Iwony Olejniczak z Liceum Ogólnokształcącego w Szamotułach oraz Eligiusza Wachowiaka z Technikum Weterynaryjnego we Wrześni. Wzręmanii udział w eliminacjach centralnych, które odbędą się w Kołobrzegu. Organizatorem konkursu był ZW TPPR w Poznaniu, Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz MDK „Harcówka”. (bg)

Wybuch na stacji

INFORMACJA WŁASNA

Wielkie poruszenie we wsi Półko w gminie Kaźmierz (Poznańskie) wywołał wczoraj w południe odgłos wybuchu dobiegającego ze stacji kolejowej. Okazało się, że to podczas rozładowywania wagonu towarowego z tuczniem wybuchł prawdopodobnie zapalnik, którym w kamieniołomach kruszy się skała. Jeden pracownik rozładowujący wagon doznał lekkich obrażeń. (hop)

Prymas J. Glemp w Paryżu

(PAP) W poniedziałek przybył do Paryża z trzydniową wizytą Prymas Polski kardynał Józef Glemp. Na lotnisku poinformował dziennikarzy, że celem jego podróży są sprawy kościelne i duszpasterskie. Prymas zapowiedział, że nie będzie tym razem składał wizyt przedstawicielom francuskich władz państwowych.

Pogrzeb K. Rusinka

(PAP) 14 maja na warszawskim Cmentarzu Komunalnym na Powązkach odbył się pogrzeb zmarłego w wieku 79 lat Kazimierza Rusinka, wybitnego działacza politycznego, państwowego i społecznego.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu miejscami mgły. Temperatura maksymalna od 17 do 14 stopni, minimalna od 5 do 11 stopni. Wiatr słaby, zmienny.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Kaliszu i Koninie 15 stopni Lesznie, Pile i Poznaniu 14 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Walerian Ignasiak

Nr indeksu 85028 A-36

Administracja USA narusza zasady Karty Olimpijskiej

Dokończenie ze str. 1

ostateczna. Następnie odpowiedział na pytania. Jedno z pierwszych pytań dotyczyło faktu, iż decyzja o niemożliwości wzięcia udziału w olimpiadzie w Los Angeles, przez ekipę radziecką zapadła tak wcześnie, mimo zapowiedzi, iż miała zapasę dopiero w końcu maja. M. Gramow podkreślił, iż impulsem do tak wczesnego podjęcia decyzji było oświadczenie pod adresem NKO ZSRR złożone przez Departament Stanu USA wobec przedstawiciela Ambasady ZSRR w Waszyngtonie. W oświadczeniu tym stwierdzono, że strona radziecka wysuwa „kłamliwe oskarżenia” pod adresem USA, które nie naruszają Karty Olimpijskiej. Zdyskredytowano też stanowisko przewodniczącego LAOC Petera Ueberrotha z Lozany podczas spotkania NKO ZSRR — MKOI — LAOC. P. Ueberroth uznał wówczas, że stanowisko radzieckie w sprawie naruszenia przez USA Karty Olimpijskiej jest zasadne. Departament Stanu stwierdził we wspomnianym oświadczeniu, iż LAOC jest organizacją prywatną, nie ma żadnych uprawnień i nie może podejmować zobowiązań w imieniu Stanów Zjednoczonych. Ponadto usiłowano przerzucić odpowiedzialność za zaistniałą sytuację na ZSRR. W tym momencie straciły sens wszelkie wysiłki na rzecz unormowania sytuacji.

Administracja Reagana sprzeciwiła do zera stosunki z ZSRR w dziedzinie politycznej, gospodarczej i naukowej zaś między oboma krajami nie ma umowy o współpracy kulturalnej. Sport był jedyną oazą bezpośrednich kontaktów między oboma krajami. Obecnie również ta dziedzina została sparaliżowana. Strona radziecka będzie mimo to działać na rzecz rozwoju kontaktów sportowych z USA.

Dziennikarze przytoczyli rozważania na Zachodzie pogląd, iż decyzja ZSRR jest odwetem za bojkot przez USA olimpiady w Moskwie. M. Gramow przypomniał, iż

ZSRR od samego początku stwierdzał, że nie będzie żadnego odwetu. Przygotowania sportowców radzieckich do igrzysk szły pełną parą do ostatniej chwili. Strona radziecka przekazała na konta organizatorów olimpiady oraz towarzyszów telewizyjnych (z tytułu opłaty za transmisję) kilka milionów dolarów. W różnego rodzaju zawodach przedolimpijskich uczestniczyło 700 sportowców radzieckich.

Zapytany czy strona radziecka zamierza organizować zawody alternatywne wobec olimpiady w Los Angeles M. Gramow stwierdził, że ZSRR jest z zasady przeciwny wszelkiego rodzaju imprezom konkurencyjnym. Sportowcy radzieccy będą brali udział w różnego rodzaju międzynarodowych imprezach sportowych, mityngach, zawodach itp.

O aktualnej sytuacji w sportach olimpijskich świadczą następujące fakty. W ciągu ostatniego roku odbyły się mistrzostwa i puchary świata we wszystkich dyscyplinach olimpijskich. Sportowcy radzieccy zdobyli na nich 62 złote medale, sportowcy z NRD — 44 a sportowcy z USA — 28 medali. Ogółem kraje socjalistyczne zdobyły na tych mistrzostwach i pucharach 65 proc. medali.

Co zrobić z zapasami miodu

INFORMACJA WŁASNA

W poznańskim Domu Techniki pełnomocnicy Okręgowej Spółdzielni Pszczelarskiej w Poznaniu, obsługujące 14 województw Polski zachodniej, północnej i centralnej odbyli wczoraj swoje statutowe walne zgromadzenie, poświęcone omówieniu z działalności spółdzielni za rok 1983 i ustaleniu kierunków działania na lata 1984-85. W sprawozdaniu zarządu wygłoszonym przez prezesa OSP — Mariana Rajewskiego podkreślono, że rok 1983 był pomyślny dla produkcji pszczelarskiej. Spowodowały to korzystne warunki pogodowe oraz bardzo dobre zaopatrzenie producentów w cukier. Wysoka cena miodu przyczyniła się do rekordowego skupu. Duża podaż miodu i mały zbyt, mimo wysiłków eksportowych spowodowały duże zapasy w magazynach.

Te zapasy to największy problem, który nie daje spokoju producentom miodu i wymaga rozstrzygnięć generalnych. Wydaje się, że jest niezbędne podjęcie decyzji o obniżce ceny miodu zarówno w skupie jak i w sprzedaży detalicznej, a także pomyśleć trzeba o przetwórstwie i zwiększonym eksporcie. Jest to rozwiązanie niepopularne dla pszczelarzy, lecz nieodzowne w obecnej sytuacji, gdy tony miodu zalegają magazyny, a konsumenci stronią od jego nabycia z powodu zbyt wysokiej ceny.

W trakcie zgromadzenia wręczono odznaczenia państwowe i odznaki resortowe oraz regionalne zasłużonym pracownikom i działaczom OSP. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała — Anna Flejsierowicz. (emp)

Likwidacja nielegalnej drukarni

(PAP) 11 maja funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Warszawie zlikwidowali kolejną nielegalną drukarnię. Znajdowała się ona w pomieszczeniach gospodarczych jednej z posesji w Józefowie koło Warszawy. Zakwestionowano wysokowydajną maszynę drukarską produkcji zachodniej, maszynę do pisania, 20 litrów farby, dużą ilość papieru, a także m. in. 2 000 ulotek wyzywających do bojkotu wyborów oraz przygotowane do powielenia teksty nielegalnego wydawnictwa. W stosunku do 52-letniego Tadeusza Z. prokurator zastosował areszt.

Prowadzone są czynności zmierzające do ustalenia pozostałych osób prowadzących nielegalną działalność.

Nowa lekcja demokracji

Wybór wartości

Rozmawiałem niedawno z grupą ludzi młodych, kończących studia. Mówili mi, że o czymś innym teraz się mówi, o polityce. Trudna to była rozmowa. Najpierw oni mówili swoje, a ja swoje. Było to coś w rodzaju wygłaszania racji, każda strona upierała się przy swoim stanowisku, jakby nie słysząc racji przeciwnych. Nie był to dialog, raczej zgłaszanie pretensji, żeby nie powiedzcie oskarżeń. Dopiero po dłuższym czasie obrzucania się argumentami, obie strony — to znaczy i oni, i ja — zrozumieli, że taka forma rozmowy do niczego nie może prowadzić, że jeżeli mamy dojść do jakiegoś porozumienia, konieczne są wzajemne ustępstwa, a przynajmniej okazywanie tak zwanych dobrych intencji wobec argumentów przeciwnika. I kiedy wreszcie ustaliliśmy, że obie „wysokie układające się strony” chcą tego samego — to znaczy, żeby w kraju panował ustroj socjalistyczny, żeby ludziami się żyło lepiej, a pracowało efektywniej, doszliśmy do zgodnego przekonania, że nie jest to takie proste. I zaczęło się od nowa...

Może nie zupełnie tak samo, ale podobnie w skali społecznej wygląda sprawa porozumienia i wszystkiego tego, co ono z sobą nieść powinno. Podział jednak nie jest ostry. Nie można powiedzieć, że na przykład władza mówi swoje, a społeczeństwo swoje, bo przecież przedstawiciele władzy także należą do społeczeństwa, i na odwrót. Niektórzy mówią: my społeczeństwo i oni władza. Jest to sformułowanie mylne, zwiastuje gdy się zważy, że właśnie my, społeczeństwo, też ma my władzę w swych rękach. Brzmi to może trochę szablonowo, ale przecież w Polsce roku 1984 każdy z dorosłych obywateli trochę tej władzy doświadczył. Uzewnętrzniła się to chociażby w zbliżających się wyborach do rad narodowych.

Wydaje mi się, że niedaleko będę od prawdy, gdy powiem, że żadne po wojnie wybory w Polsce, poza tymi pierwszymi, nie wywoływały tylu namiętności, co właśnie te najbliższe. Stało się tak z kilku powodów, spośród których wymienię tu tylko kilka. Kryzys polityczny, który się zaczął w 1980 roku. Nadzieje opozycji na przejęcie władzy. Podsypanie nastrojów w Polsce przez przeciwników wew-

nętrnych i zewnętrznych. Stosowanie przez przeciwnika metody: każdy sposób podgryzania władzy i podważania jej autorytetu jest dobry, dobre jest wszystko, co sprzyja osłabianiu zaufania do władzy. Przeciwnik polityczny, ten, który już nie kryje, że chodzi mu nie o naprawę czy zreformowanie, lecz o obalenie ustroju w Polsce, nie zasypia gruszek w popiele i umiejętnie wykorzystuje wszystkie obecne trudności gospodarcze do swoich politycznych celów. Zadanie ma o tyle ułatwione, że ogranicza się tylko i wyłącznie do krytykowania istniejącego stanu rzeczy, nie przedstawiając żadnego programu pozytywnego, konstrukcyjnego.

Trzeba przyznać, że taka argumentacja trafia do niektórych ludzi. W ślad za nią idą wezwania do bojkotowania wyborów. Przeciwnik, działając tutaj tego rodzaju działaniem, czyni to przekonany, że przyszłość moja i moich współrodaków, przyszłość Polski leży nie w bojkocie, ani nawet nie w bierności, lecz w aktywnym stosunku do życia, pracy, działania, polityki, nauki, kultury i w ogóle wszystkich tych dziedzin, które od 1944 roku stały się głównymi treściami polskiej rewolucji i polskiej demokracji. Przypomnijmy, że jej solą była i jest nadal obywatelska aktywność, czynny udział w tworzeniu narodowych dóbr. Udział w wyborach jest jedną z form tej aktywności. Stąd to konsekwentne „obrzydzenie” udziału w wyborach do rad narodowych.

Kto poznał ustawę o radach narodowych, kto chociaż powierzchniowo zapoznał się z ordynacją wyborczą do rad narodowych, ten nie może nie dostrzec ogromnej różnicy między tym co było poprzednio, a tym, co jest obecnie. I nie są to tylko różnice proceduralne czy formalno-prawne, lecz różnice będące odzwierciedleniem głębokich przemian politycznych i społecznych, które naród polski przeżył od roku 1980 do chwili obecnej. Wystarczy tylko zwrócić uwagę na sposób wysuwania kandydatów do rad narodowych, na sposób głosowania, na kompetencje rad wobec urzędów, na społeczno-kontrolne funkcje rad, aby zrozumieć, jak dużo się w tym kraju zmieniło, a społeczeństwo jeszcze nigdy nie miało tyle do powiedzenia.

Czy można znaleźć rzeczowe argumenty przeciwko udziałowi w wyborach bez odstawiania oblicza programowego przeciwnika socjalizmu? Czy można w tej sytuacji dawać posłuch wezwaniam, których prawdziwym celem jest przedstawianie tego, co się w Polsce dzieje w skrzywionym zwierciadle?

Spraw do załatwienia jest w kraju bardzo dużo. Spraw wielkich i bardzo trudnych, takich jak na przykład mieszkanie dla wszystkich potrzebujących, i spraw drobnych i nie bardzo trudnych, jak na przykład położenie chodników we wsi czy otwarcie nowego sklepu spożywczego. We wszystkich tych sprawach dużo do powiedzenia i do zrobienia będą mieli radni. Chociaż doskonale wiem, że nawet najlepsza rada narodowa złożona z ludzi mądrych, politycznie dojrzałych, doświadczonych i autentycznych działaczy społecznych cieszących się przy tym pełnią społecznego zaufania, nie wyczeruje w jednej kadencji wszystkich potrzebnych na jej terenie mieszkań, szkół i szpitali, to jednak pójdę do wyborów, żeby wybrać tego lepszego kandydata, a przede wszystkim po to, żeby z czystym sumieniem mógł potem domagać się od rady czy od jej poszczególnych członków odpowiedzialnego pełnienia tej społecznej służby.

Pisząc te słowa, liczę na zrozumienie przede wszystkim u tych, którzy albo się wahają czy wziąć udział w wyborach do rad narodowych, albo nawet nie mają ochoty w tym akcie uczestniczyć, lecz nie dlatego, że są programowo przeciwni, lecz na przykład dlatego, że nie wierzą w zmiany na lepsze. Jednym i drugim mogę tylko powiedzieć, że sprawować demokratyczne rządy trzeba się uczyć. To wcale nie jest takie łatwe, jak się niektórym wydaje. Jeżeli chcemy, zgodnie z istotą demokracji, mieć w tych rządzach swój udział, to korzystajmy z okazji, jaką niewątpliwie stwarzają wybory i towarzyszą im wzrost temperatury politycznej społeczeństwa. Stanie na boku nigdy jeszcze nie wyszło na dobre ani jednostkom, ani społeczeństwu. Jeżeli chcemy, żeby było lepiej, musimy chcieć aktywnie.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Specjalny prokurator w sprawie „debatgate”

Jimmy Carter. Wśród skradzionych rzeczy znajdowały się również dokumenty związane z kampanią prezydencką Cartera.

Poniedziałkowa decyzja, podjęta mimo uporczywych zabiegów administracji o zatuszowanie całego skandalu, zobowiązuje ministra sprawiedliwości do wyznaczenia prokuratora w ciągu siedmiu dni. Rzecznik ministerstwa oświadczył, iż minister odwoła się od tej decyzji.

DECYDUJE CZŁOWIEK

Autorytet i prestiż

ROZMOWA ZE ZBIGNIEWEM NIESIOŁOWSKIM, GŁÓWNYM SPECJALISTĄ DO SPRAW PRACOWNICZYCH FABRYKI KOSMETYKÓW „POLLENA — LECHIA” W POZNANIU.

— Jakie widzi pan główne cele polityki kadrowej w zakładzie przemysłowym?

— Przede wszystkim jest to wyszukiwanie ludzi uzdolnionych, utalentowanych, przygotowywanie ich do zajmowania stanowisk kierowniczych, specjalistycznych, a następnie do prowadzenia do tego, aby szybko się na tych stanowiskach adaptowali i efektywnie pracowali, zarówno dla dobra przedsiębiorstwa, jak i dla własnej satysfakcji.

— Z tego wynika, że traktuje pan przedsiębiorstwo jako zamkniętą całość, w niej chce pan znaleźć ludzi na wszystkie kierownicze stanowiska.

— Nie zawsze się to udaje, ale w ogromnej większości obsadzamy stanowiska kierownicze swoimi ludźmi.

— Jak to robicie?

— Przy doborze rezerwy kadrowej opieramy się na kwestionariuszu, przy pomocy którego możemy zbadać potencjał twórczy w zakresie umiejętności motywowania i organizowania pracy oraz kształtowania właściwych stosunków międzyludzkich. Przygotowując ten kwestionariusz oparliśmy się na sprawdzonych metodach psychologicznych i socjologicznych, zagranicznych i polskich. Także na definicjach autorytetu i prestiżu profesora Tadeusza Szczurkiewicza.

— Jak brzmią te definicje?

— Według Szczurkiewicza autorytet jest to skłonność do podporządkowania się woli przełożonego ze względu na uznanie jego wysokich walorów zawodowych, etycznych, społecznych. Natomiast prestiż jest to skłonność do podporządkowania się woli przełożonego ze względu na sankcję, którą rymy przełożony dysponuje. Może on nagrodzić, ale nie musi, może ukarać, w razie gdyby podwładny się nie podporządkował. Z jednej strony jest to więc opieranie się na atrybutach władzy, które daje dana organizacja, z drugiej zaś na wysokich walorach osobistych, które sprawiają, że ludzie chcą się podporządkować uznając, że to, co proponuje przełożony jest najlepsze.

— Kiedy zastosowaliście ów kwestionariusz i co to dało?

— Och, próby dokonałymi już kilka lat temu na pewnej grupie pracowników i dało to bardzo ciekawe wyniki. Obecnie ten kwestionariusz wypełniany jest przez 4-5 osób. Jedna to bezpośredni przełożony kandydata do rezerwy kadrowej, druga to członek tak zwanego kierownictwa społeczno-politycznego zakładu, następnie dwie — trzy osoby to kolejni kandydaci do tego samego poziomu zarządzania. Te kwestionariusze opracowuje następnie nasz socjolog zakładowy po czym decydujemy czy kandydat ma być zaliczony do rezerwy kadrowej.

— Ale skąd w ogóle bierze się kandydat?

— Do tego dochodzimy poprzez kilka jak gdyby „sit”. Najpierw zastanawiamy się,

jakie stanowiska mogą zostać w najbliższym czasie zwolnione. Z różnych względów: przejścia na emeryturę, renty, choroby, przewiduje się, że ktoś odejdzie, że ktoś zostanie zdjęty, bo nie sprawdził się, że zorganizujemy jakiegoś nowego komórkę. Pod te stanowiska wynajdujemy ludzi, którzy mają kwalifikacje formalne, wstępnie to konsultujemy z dyrektorem i jego zastępcą odpowiedzialnymi za poszczególne pionery. Mamy zawsze większą liczbę ludzi niż liczba stanowisk waktujących. I tę liczbę ludzi poddajemy badaniom socjologicznym przy pomocy wspomnianego kwestionariusza. Ostatnie „sito” to komisja porozumiewawcza, którą reż dyrektor prezentuje kandydatów.

— Kto wchodzi w skład tej komisji?

— Prezydium Rady Pracowniczej, po dwóch przedstawicieli PZPR, ZSMP, związków zawodowych i dyrektor. W tym gronie następuje ostateczna w wymiana opinii o kandydatach po czym dyrektor zalicza ich do rezerwy kadrowej. Oczywiście po uzyskaniu zgody zainteresowanych.

— No tak, to oczywiste.

— Wcale nie takie oczywiste, właśnie że regułą jest taki dobór rezerwy kadrowej, o którym zainteresowani nic nie wiedzą.

— Mamy więc już dobranych kandydatów na stanowiska kierownicze. Co dalej?

— Kolejny etap to przygotowanie tych kandydatów. Jest to zresztą kolejna selekcja. W trakcie szkolenia, przygotowywania wykuszają się bowiem niektórzy kandydaci, niektórzy sami rezygnują nie wytrzymując obciążenia, innych my musimy wyeliminować.

— Jak duża jest wasza rezerwa kadrowa w stosunku do wszystkich stanowisk kierowniczych? Ilu ludzi liczy cała załoga?

— Mamy obecnie nieco ponad 1700 ludzi zatrudnionych, w tym jest około 140 stanowisk kierowniczych, od głównych specjalistów po mistrzów. Rezerwa kadrowa obejmuje kilkanaście osób, mniej więcej dziesięć procent kadry kierowniczej. Taki na ogół jest ruch kadrowy. Nadto cała rezerwa kadrowa poddawana jest corocznej weryfikacji. Oceniamy jednak sytuację kadrową z perspektywą trzyletnią, inaczej mówiąc patrząc trzy lata naprzód.

— Jak długo ten system funkcjonuje?

— Zaczęliśmy to robić już pod koniec lat siedemdziesiątych. Teraz mamy bardzo od-

młodzoną kadre kierowniczą, po znacznym ruchu jaki nastąpił w wyniku odchodzenia na wcześniejsze emerytury.

— Co jest najtrudniejsze przy realizacji takiego systemu?

— Konsekwencja i systematyczność. Wymaga to ogromnego obiektywizmu. My nie jesteśmy wdrożeni do takiego postępowania. Operujemy często stereotypami, ludzie mają etykiety dobrego pracownika, albo przeciwnie — złego. Trzeba to sprawdzać, albowiem rzeczywistość często nie zgadza się z tymi stereotypami, którymi tak chętnie się posługujemy.

— Jak załoga to przyjmuje?

— To nie dotyczy większości załogi. Ale uważam, że dobrze przyjmowane jest to, że większość stanowisk kierowniczych obsadzamy ludźmi z tego przedsiębiorstwa.

— A jak wygląda sprawa doboru ludzi na stanowiska niekierownicze. Przecież polityka kadrowa to zapewnienie dobrych pracowników na wszystkie stanowiska pracy.

— Mamy własny system przygotowania zawodowego. Pracuje u nas grupa około 160 młodocianych, szkolimy ich w kilku zawodach: aparatowy procesów chemicznych, mechanik samochodowy, ślusarz, elektryk itp. Dwa dni w tygodniu odbywają praktykę w przedsiębiorstwie, trzy dni chodzą do odpowiedniej szkoły dokształcającej. To jest podstawowa baza pozyskiwania nowych pracowników. Z nich później rekrutują się brygadzisci, mistrzowie — jeśli mają ukończone technikum, do którego kierujemy najlepszych. Wspomnieliśmy też o preferowanej przez nas od pewnego czasu dwu, a nawet trzyzawodowości. Składamy ludzi, by uczyli się innych zawodów, zdobywali pełne kwalifikacje i zobowiązywali się do wykonywania ich — choćby w charakterze zastępców. I część ludzi udala się do tego skłonić, co wiąże się oczywiście z awansem materialnym.

— Z tego wynika, że „Polle na - Lechia” dzięki swojej polityce kadrowej zapewniła sobie niemalże samowystarczalność w dziedzinie pozyskiwania kadr.

— W dość znacznym stopniu, co nie znaczy, że nie ma mych dużych trudności. Zwiastuje w ostatnich kilku miesiącach zwiększyła się fluktuacja i szukamy sposobów zwiększenia wydajności pracy aby przy pomocy pozostałej kadry zapewnić realizację zadań.

Rozmawiał MIECZYSLAW SKĄPSKI

Działają już czwarty rok, próbując uporządkować anomalie handlowej codzienności, skutecznie szarpiają nasze nerwy i portfele. Zajmują się szeregami problemów, które ich zdaniem, a może przede wszystkim obywateli, wymagają uregulowania.

Pracują społecznie w całym kraju, zrzeszeni w około stu klubach liczących 10 000 członków. Posiadają osiemnaście stałych etatów. Swą siłę, zdolność wpływu na różne decyzje i uczestnictwo w ich podejmowaniu mierzą nie liczbą wydanych legitymacji, a tysiącami — jak twierdzą — porad, interwencji, załatwionych spraw. Przyjmują, iż ludzie, którzy szukają dzięki nim pomocy są sympatykami, poszerzającymi organizację w której pracują.

Trudno jednym zdaniem jednoznacznie ocenić specyfikę funkcjonowania Federacji Konsumentów — bo o niej wia-

śnie mowa. Uczestnicząc w warszawskim spotkaniu jej kierownictwa z dziennikarzami odniosłem wrażenie, iż członkowie federacji są ludźmi mocno zaangażowanymi w swą działalność, niemal pasjonatami poprawy naszej gospodarki.

Przedstawiając program działań po drugim Zgromadzeniu Ogólnym prezes Rady Krajowej Federacji Konsumentów, Anna Kędzierska, wymieniła zagadnienia wymagające bieżących interwencji oraz możliwości polepszenia sytuacji konsumenta w przyszłości. Spośród olbrzymiej listy przedsięwzięć wydaje się, że do najważniejszych należy powstrzymanie, w wielu przypadkach nieuzasadnionych, podwyżek cen na dobrą trwałość użytku, uporządkowanie „rynku” wazrywnego — szczególnie handlu ziemniakami. Powinny one być sortowane według gatunku i wielkości z oznaczeniem hodowcy. Za równie ważne federacja uważa zwiększenie

produkcji wysokiej jakości margaryn stołowych. W pierwszej kolejności mają być one sprzedawane w Gdańsku i Warszawie. Kiedy natomiast w Poz-

dzeniu w aptekach recept zamiennych, wypisywanych przez farmaceutów, w sytuacji kiedy brak leku znajdującego się w zestawie innych zapis-

Program Federacji Konsumentów

Porządkowanie handlowej codzienności

naniu? A skoro już o stolicy Wielkopolski mowa — działający na jej terenie klub FK podjął starania, by w przyszłości uniknąć perturbacji z chlebem, co zdarzyło się 30 kwietnia br.

Czynione są starania, by opłaty radiowo-telewizyjne regulować w trybie miesięcznym, a nie kwartalnym. Wystąpiono także do ministra zdrowia i opieki społecznej o wprowa-

ny z budżetu państwa z puli odprowadzanych do niego nieuzasadnionych zysków. Federacja zwróciła się również do ministra sprawiedliwości o możliwość występowania w procesach sądowych.

Opierając się na wyżej wymienionych kilku przykładach, nie należy jednak ulegać przesadnemu optymizmowi. Są to bowiem problemy, które trzeba dopiero rozwiązać, a to na pewno nie będzie proste. Nie można przecież załatwiać rzeczy polowicznie, jak choćby obniżka cen dzemów i kompotów. Jest ona ważnym i ważącym faktem, ale — jak twierdzi prezes FK, Anna Kędzierska — nie nastąpiła w rezultacie obniżki kosztów własnych producentów, lecz w wyniku wyrównania różnicy w cenie z kasy państwowej. Do takich rozwiązań nie powinno się dopuszczać.

Jednym z wielu gwarantów unikania błędów ma być zdaniem uczestniczących w spotkaniu przedstawicieli klubów

terenowych — właściwa współpraca najniższych organów władzy i administracji terenowej z działającą federacją. W dyskusji wielokrotnie zaznaczano, iż w zasadzie jest to warunek determinujący sprawne funkcjonowanie federacji, pozwalający niejednokrotnie rozwiązać wiele problemów bez potrzeby ingerencji czynników centralnych. Nie można przecież dopuścić do faktu, by w pewnym momencie, nawet mimowolnie Federacja Konsumentów przekształcała się w warunkach przejściowych trudności gospodarczych, w instytucję stawiającą społeczeństwo w opozycji do czynników regulujących nasze życie. Należy natomiast konsekwentnie postulować, by federacja uzyskując w systemie społecznym miejsce przekazywania głosu obywateli, głosu, który byłby starannie rozważany przy wszelkich ważnych decyzjach dotyczących naszego kraju.

ANDRZEJ WRÓBLEWICZ

Co wróży maj

Dużo chrząszczy w maju,
będzie żytko niby w gaju.

☆

Jeśli się w maju śnieg zdarzy,
to lato dobrze wypraży.

☆

Gdy się w maju pszczoły roją,
takie roje w cenie stoją.

☆

Gdy w maju plucha
— w czerwcu posucha.

☆

Grzmot w maju — znak
urodzaju.



na działce i w ogrodzie

U sąsiadów za Odrą

150 kilogramów ze 100 metrów kwadratowych

Jak wiadomo — ogródek działkowy może być miejscem nie tylko relaksu, pożytecznego spędzania wolnego czasu lecz i liczącym się zastrzykiem witaminowym. Z własnego ogródka zjada się bowiem więcej świeżych owoców i warzyw niż gdyby się je miało kupować. Rzecz w tym, by ten niewielki kawałek gruntu właściwie wykorzystać.

Działkowcy z ambicjami produkcyjnymi starają się stworzyć każdej roślinie optymalne warunki rozwoju i plonowania. Tak dobierają odmiany, gatunki, żeby niektóre grządki dawały plony dwa razy do roku.

Wiele uwagi tym problemom poświęcają sąsiedzi za Odrą. Okres zimy i wczesny wiosny, przeznaczony głównie m. in. na intensywne szkolenie (razem myśl się lepiej), wykorzystali niezwykle pracowicie. Jak informuje organ zrzeszenia działkowców w tym kraju — „Garten und Klein-

tierzucht”, w roku 1983 średnia produkcja owoców i warzyw ze 100 metrów kwadratowych działki wyniosła 120 — 130 kilogramów, a w zespołach ogródków w Zehndenick uzyskano plony dochodzące do 144,5 kg. W tym roku chcą osiągnąć 150 kg.

Działkowcy zamierzają w tym sezonie przeprowadzić badanie kwasowości gleby we wszystkich ogródkach, ustalić z fachowcami najodpowiedniejszą nawożenie, a także powiększyć powierzchnię inspektów i folii średnio z 26 do 30 metrów kwadratowych. Przypaść trzeba, że w realizowanych zamierzeniach znacznie lepiej niż u nas pomaga im zaopatrzenie ogrodnicze.

Niektórzy nasi działkowcy także osiągają rezultaty zbliżone do naszych sąsiadów, ogólnie jednak wiele jest jeszcze do zrobienia. Warto wspólnie, w całych zespołach popracować nad uzyskaniem lepszych wyników. Z korzyścią dla kieszonki i dla zasobności stołu.

Kochajmy truskawki

Nie ma chyba człowieka, który by nie lubił truskawek, szczególnie prosto z krzaczka, zatem wezwanie w tytule wydawać by się mogło bezprzedmiotowe. Chodzi jednak o to, byśmy kochali truskawki na działkach, bo nie wszyscy chętnie je uprawiają, a warto przeznaczyć pod nie chociaż jedną grządkę na samozaopatrzenie.

Te smaczne, aromatyczne owoce jagodowe, rozpoczynają owocowy sezon. Do niedawna Polska zajmowała drugie miejsce na świecie w ich produkcji i produkowała rocznie prawie 200 tysięcy ton. Ale zbyt na nie był i jest znacznie większy. Światowe rynki są szeroko otwarte dla tego towaru i należałoby lepiej wykorzystać ten „przedmiot” eksportu.

W ostatnich latach Włochy wyparły nas z drugiego na trzecie miejsce w świecie, ale i to przecież się liczy. Planatorzy narzekają na pracochłonność upraw, brak rąk do pracy, a także brak wysokowydajnych odmian truskawek. Jeżeli dwa pierwsze kłopoty u wielkich plantatorów można uznać za prawdziwe, to z odmianami nie jest tak źle. Senga jest wciąż odmianą bezkonkurencyjną, czystą, nie zdegenerowaną, wolną od wirusów. Jak twierdzi prof. Szczepan Pieniążek z Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach z ponad setki odmian, badanych w instytucie do-

świadczalnym, Senga jest najplenniejsza. Na razie nie lepszego od niej nie wynaleziono.

Senga bardzo dobrze plonie w odpowiednich warunkach agrotechnicznych i w jej uprawie trzeba mieć na uwadze trzy podstawowe warunki:

▶ plantacja musi być złożona z sadzonek wolnych od nicieni, kupowanych z pewnego źródła;

▶ trzeba dbać o staranne jej odchwaszczanie;

▶ chronić przed szarą pleśnią, a także przed szkodnikami, zwłaszcza najpospolitszym — kwieciakiem.

Najważniejsza jest jednak walka z chwastami.

Najlepszym środkiem chemicznym do zwalczania chorób grzybowych na owocach jagodowych jest Euparen, posiadający szeroki zakres skuteczności. Nie pozwala zarodnikom grzybów w ogóle się rozwijać, jest dobrze tolerowany przez rośliny, nie toksyczny, nie jest niebezpieczny dla pszczoł. Na działkach jednak na ogół można się bez niego obyć, przestrzegając zasad upraw, usuwając porażone owoce. Z 50 metrów kwadratowych można zebrać przy sprzyjających warunkach około 30 kg owoców.

Truskawki po 4 latach owocują słabiej i mają drobniejsze owoce, trzeba zatem plantacje odnawiać na innych zagonach.

NA WARZYWNIKU

Maj jest miesiącem wysiewu warzyw ciepłolubnych. Do grupy tej należą: ogórek, dynia, kabaczek, cukinia, patison i dynia makaronowa, fasola szparagowa, fasola na suche ziarno, kukurydza cukrowa. Ponieważ rośliny te giną przy najmniejszych przymrozkach, trzeba wysiewać je w połowie maja. Rozstawa dyniowatych co najmniej 0,80 m, ogórki siejemy w rzędzie w odstępach ok. 5 cm. Po wejściu siewki przerywamy, pozostawiamy rośliny co 15 — 20 cm. Dyniowate najlepiej uprawiać w pierwszym roku po obronniku względnie kompoście. Na początku maja sieje się ogórki lub sadi rozsady pod osłonami z folii. Najwyższe i jakościowo najlepsze zbiory uzyskuje się z odmian mieszańcowych: Polan F1, Smok F1, Boruta F1.

Współrzędnie z ogórkami można uprawiać kukurydzę cukrową. Stanowi ona wówczas osłonę dla wrażliwych na chłody i wiatry ogórków i daje korzystne dla nich rozproszone światło. Fasole szparagową (karlową) najlepiej siać sukcesywnie co 2 tygodnie aż do połowy lipca, zapewniając sobie w ten sposób ciągłość zbiorów. Fasole należy wysiewać punktowo po 2-3 nasiona co 20 cm. Radzimy również spróbować uprawy soi, z uwagi na jej duże wartości odżywcze (2 razy więcej białka, 10 razy więcej tłuszczu niż fasola), oraz walory smakowe i możliwość wykorzystania do przyrządzania wielu potraw.

Od początku maja możemy wysiewać marchew późną, na przechowanie zimowe. Pod koniec maja sieje się również buraki ćwikłowe na użytek zimowy. Korzenie spichrzowe nie wyrastają zbyt duże, są smaczne, soczyste. Druga połowa maja jest terminem wysiewu sałat kruchych oraz cykori sałatowej.

Gdy wegetacja w pełni...

Salatę kruchą można siać wprost do gruntu w szerokiej rozstawie 35x30 cm (po przetywce). Salata krucha przedłuża okres spożycia sałat na miesiąc letnie, w których salata masłowa wybija w pędy kwiatowe. Nasiona cykorii sieje się w rzędy co 30 cm, po przetywce pozostawiamy rośliny w odstępach 6 — 9 cm. Korzenie wykopujemy jesienią, a w ciągu zimy pędzimy w piwnicy celem otrzy-

OGRODNIK RADZI

mania wybielonych liści, które są smacznym i dietetycznym warzywem. Od połowy maja należy zakończyć wysiew rzodkiewki. Siana później szybko parcieje, robaczywieje, wybija w pędy nasienne, a więc praktycznie nie nadaje się do spożycia. W maju wskazane jest wysianie kolejnej partii nasion kopru. Na rozsadniku wysiewa się brokuły, brukselkę i jarmuż, a pod koniec maja — endywię zimową. Liście endywy, aby były delikatne, kruche i pozbawione goryczy, trzeba na 4 tygodnie przed zbiorem bielić przez wiązanie rozet. Jest to cenna salata jesienna zimowa, bogata w witaminy i sole mineralne.

Na rozpowszechnienie zasługują również b. smaczne brokuły, które przewyższają kalafiory pod względem wartości odżywczych. Na początku maja powinna być już wysadzona do gruntu rozsada porów a w połowie miesiąca selery korzeniowe i naciowe. Po 15 maja wysadzamy do gruntu rozsady pomidorów,

papyryki, oberżyny, melonów i kawonów. Łozada pomidorów winna być krepą z dobrze rozwiniętym systemem korzeniowym. Rozsady wybiegniętej sadzimy na leżąco układając ją prawie poziomo i przysypujemy ziemią korzenie wraz z częścią wybiegniętej łodygi. Do prac pielęgnacyjnych w maju należy odchwaszczenie, przerywka zbyt gęstych wschodów warzyw, oraz pogłównie zasilanie roślin saletarą.

W SADZIE

Maj to okres wzmoczonej wegetacji upraw sadowniczych. W tym czasie następuje silny przyrost pędów, zawiązywanie owoców, stąd duże zapotrzebowanie na wodę i składniki pokarmowe. Składniki pokarmowe powinny być już dostarczone w kwietniu. W maju, gdy jest susza, nawadniać glebę, szczególnie wokół drzew i krzewów młodych. Podlewać rzadko, ale obficie.

Zaczynają już kwitnąć truskawki. Zagony winny być starannie oczyszczone, w razie potrzeby podlewane (truskawki są bardzo wrażliwe na niedobór wody od kwitnienia do zawiązywania owoców). Dobrze jest międzyrzędzia wyłożyć ciemną folią, lub ciętą słomą. Ważną czynnością jest przerzedzanie kwiatów jabłoni i grusz (szczególnie u odmian przemiennie owocujących). Zawiązki owoców na gałązkach winny znajdować się w odstępach 20 cm. Do chemicznego przerzedzania stosuje się Pomonit (1 — 1,5 tabletki na 10 l wody). Oprysk wykonać do 10 dni po kwitnieniu.

Skrzynka odpowiedzi

ZYWOPŁOTY

R. Peisert z Leszna. Mam taras nie zabudowany od strony ulicy i chciałabym go zasłonić żywopłotem lub ścianą zieleni. Czy mogę w skrzynkach lub innych pojemnikach posadzić krzewy ozdobne. Jeżeli tak, to jakie i jak je pielęgnować? Żywopłoty stanowią dobrą ochronę od wiatru, kurzu, hałasu ulicznego a także strzegą przed „wścibstwem” osób niepożądanych. Są również pięknym tłem dla bylin. Jeżeli chce się panj odgrodzić wysokimi roślinami sadzonymi w skrzynkach lub doniczkach, nie są odpowiednie typowe żywopłoty, jak ligustr, irga, jaśminowiec, tawuła i wiele innych, które sadi się bezpośrednio do gruntu, i które w gruncie zimą. Najodpowiedniejsze byłyby pnącza jednoroczne jak na przykład:

● chmiel japoński, o dużych zielonych, lub pokrytych jasnymi plamami liściach, wyrastający do wysokości 5 metrów. Jest niewybredny co do warunków glebowych. Ten o liściach zielonych dobrze rośnie nawet w miejscach zacienionych. Sieje się go co 15 cm;

● fasola wielkokwiatowa, o kwiatach czerwonych, zebranych w grona. Kwitnie od czerwca do przymrozków. Wymaga gleby żyznej i wilgotnej. Wyrasta do 3 — 4 metrów;

● wilec purpurowy osiąga wysokość około 3 metrów, ma piękne lejkowate kwiaty niebieskie, różowe, fioletowe (wbrew nazwie nie czerwone), które zamykają się w dni pochmurne. Ma on jednak rzadko rozmieszczone liście.

Wszystkie pnącza wymagają podparć z drutu, sznurka, listewek, po których mogłyby się pisać.

ZNISZCZONE TULIPANY

Wincentyna Szkiełka, Siemaków. Od kilku lat na około 10-metrowym zagłonie hoduję tulipany. W ubiegłym roku nieznanne owady zniszczyły doszczętnie wszystkie cebulki. Nawierzchnia zagłonu jest cała popekana, a w glebie tunele w różnych kierunkach. Co robić?

Sądźmy, że tym razem sprawcą nieszczęścia nie były owady lecz grzybnie nornice. Następczą one działkowcom sporo kłopotu nie tylko na grządkach z kwiatami cebulowymi, ale również na warzywniakach. Idealnego środka do walki z tymi szkodnikami jeszcze nie znaleziono, jest jednak kilka sposobów, które pomagają. Nornice nie znoszą ostrego zapachu, można się zatem bronić przed nimi wkładając do korytarzy smażony, nasączony naftą, gałązki tui, ząbki czosnku a nawet rozkłada-

jące się rybne głowy. Niektórzy na osi korytarzy wkopują ukuszone butelki. Gdy nornica napotka na trasie swojej wędrówki taką przeszkodę — zawraca. Warto sięgnąć po te stare, wypróbowane sposoby. W sprzedaży bywają też dymiące świece Arrex, które wsuwa się do korytarzy. Ostatnio za granicą wyprodukowano specjalny płyn o odrażającym zapachu, w którym moczy się cebulki tulipanowe przed zaszadzeniem. Czy jest to jednak rewelacja — trudno orzec.

PLAGA ŚLIMAKÓW

H. Mackiewicz, Poznań. Podobnie jak w roku ubiegłym w moim ogródku pojawiła się masa ślimaków. Przypuszczam, że są to winniczki, ale nie uznaję ich za kuchni. Natomiast sprawiają kłopot obżerając rośliny. Jak je tępić?

Ślimaki — winniczki skupuje na eksport spółdzielnia „Las”, ale nie każdemu opłaca się szukać odpowiedniego punktu skupu. Radzimy walczyć z nimi środkami agrotechnicznymi, a zatem: starannie niszczyć chwasty w ogrodku, a w pogodny dni spulchnić ziemię na grządkach. Podczas tego zabiegu niszczy się wiele młodych ślimaków i jaj.

SZKODNIKI FASOLI

J. Piętka, Jarocin. Mam na swojej działce fasole tyczkową, a jej suche nasiona przechowuję na wiosenny siew. Od dwóch lat zauważam, że przechowywana fasolka jest nadgryzana przez małe czarne robaki i to od wewnątrz. Jak zapobiec tej pladze na przyszłość?

Objawy świadczą, że fasola została zaatakowana przez szkodnika, zwanego strakowcem fasolowym. Nasiona fasoli mają na powierzchni okrągłe, ciemne plamki, a wewnątrz otwory z larwami, poczwar-kami lub szarymi chrząszczami. Jest to groźny szkodnik, żerujący także na przechowywanych ziarnach fasoli. Uszkodzone nasiona należy natychmiast niszczyć, wybierać tylko zdrowe. W celu całkowitego zniszczenia szkodnika, wybrane nasiona należy przechowywać wyłącznie w torbach foliowych i przez 2 miesiące trzymać w temperaturze 0°. Aby ochronić nowy zbiór fasoli przed tym szkodnikiem, w czasie tworzenia się pierwszych strączków, przetraczone do zbioru na nasiona, można je opryskiwać Owadofosem (0,15 proc.). Wówczas jednak fasoli nie można konsumować na zielono.

Stronę przygotowała
ZOFIA DOHNKE



— Sam mówiłeś na zebraniu działkowców, że każdy może
lak spędzać wolny czas, jak mu to odpowiada...
Rys. — „Garten und Kleintierzucht”

Choroby występujące na jabłoniach i gruszach to parch i mączniak. Gałązki porażone przez mączniaka (mączysty nalot) najlepiej wycinać sekatorami i palić. Ze szkodników mogą wystąpić owocnice (jabłonie, grusze, śliwki) pod koniec kwitnienia, a pod koniec maja owocówka jabłowieczka i śliwkowieczka. Również gąsienice zjadające liście oraz mszyce i przędziorki wymagają zwalczania chemicznego.

WŚRÓD ROŚLIN OZDOBNYCH

W maju część ozdobna przedstawia piękny barwny kobierzec. Kwitnie większość bylin skalnych. Wiele roślin cebulowych już przekwitło. Kwitną jeszcze tulipany (przy ścinaniu należy pamiętać o pozostawieniu co najmniej 2 liści, aby nie osłabić cebuli). Wszystkie rośliny cebulowe dobrze jest zasilić nawozami mineralnymi (wytwarzają nowe cebulki). Powinny już być posadzone do gruntu bulwy mieczyków i dali (pączki przykrywa się 3 cm warstwą ziemi). Dzielimy i przesadzamy byliny kwitnące jesienią. Troskliwą opieką otaczamy róże. Zwalczamy mszyce, usuwamy „wilki”, w razie suszy podlewamy, co pewien czas zasilamy rozcienioną gnojownicą. Dobrze jest międzyrzędzia wyściółkować torfem lub rozłożonym obornikiem. Siejemy nasiona kwiatów ciepłolubnych (np. nasturcje, portulakę). Wysadzamy rozsady (aksamitki, astry, cynie, tytoń ozdobny, wie paszcze, begonie, szalwie). Z roślin dwuletnich wysiewamy na rozsadniku: bratki, stokrotki, goździki, napastrnice, malwy, dzwonki. Chcąc utrzymać zielony kobierzec trawy, trzeba ją systematycznie kosić, zasilać nawozami i nawadniać.

mgr inż. GENOWEFA JAŚKIEWICZ

Wzrost produkcji przemysłowej oraz poglobia zwierząt * Wyższe obroty handlu zagranicznego * Rosną przychody pieniężne ludności

GUS o sytuacji gospodarczej kraju w kwietniu

(PAP) Produkcja sprzedana przemysłu uspołecznionego (w cenach stałych) w kwietniu br. w porównaniu z kwietniem ub. roku była wyższa o 4,8 proc., przy czym produkcja przemysłu przetwórczego wzrosła o 5,2 proc. a produkcja przemysłu wydobywczego była niższa o 0,4 procent.

Zaawansowanie zadań CPR na 1984 r. w zakresie produkcji sprzedanej przemysłu po czterech miesiącach br. wyniosło 33,5 proc. i było zgodne z upływem czasu roboczego.

W rolnictwie wyniki kwietniowego spisu pogłowia zwierząt gospodarskich potwierdziły rozpoczęcie powolnego procesu odbudowy stada zwierząt gospodarskich, zwłaszcza bydła. W porównaniu ze stanem w końcu I kwartału 1983 r. pogłowia bydła zwiększyło się o 0,5 proc. w tym krów o 0,9 proc. Pogłowia trzody chlewnej było mniejsze o 2 proc. z tym, że pogłowia loch wzrosło o 3,9 proc., zaś pogłowia prosiąt o 9,1 proc.

Skup żywcia rzeźnego w kwietniu br. w porównaniu z kwietniem ub. roku był niższy o 2 proc., w tym żywcia wołowego łącznie z cielętym wyższy o 13,9 proc., wieprzowego — niższy o 15,4 proc., drobiowego — wyższy o 70,3 proc. Spadek skupu żywcia był mniejszy, niż w poprzednich miesiącach.

W budownictwie uspołecznionym produkcja podstawowa przedsiębiorstw budowlano-montażowych w kwietniu br. była o 8,8 proc. wyższa niż w kwietniu ub. roku.

W uspołecznionym budownictwie mieszkaniowym oddano do użytku w kwietniu br. 5,4 tys. mieszkań, a od początku roku 29 tys. mieszkań. Liczba przekazanych mieszkań w kwietniu była zbliżona do liczby przekazanych w kwietniu ub. roku, a w okresie czterech

miesięcy była niższa o 6,1 proc.

Zaawansowanie realizacji rocznych zadań CPR wyniosło 22,3 proc. i było o 4,5 pkt. niższe aniżeli w okresie stycznia — kwietnia ub. roku.

W handlu zagranicznym w kwietniu br. w porównaniu z kwietniem ub. roku eksport w cenach bieżących był wyższy o 12,7 proc., a import o 18,4 proc.

Na wskaźniki dynamiki eksportu i importu w cenach bieżących wpływają wzrosty kursów walut, a także zmiany cen na rynkach zagranicznych.

W cenach stałych w kwietniu br. eksport był niższy o 2,3 proc., import wyższy o 4,6 proc. W okresie stycznia — kwietnia eksport był wyższy o 12 proc., a import o 5,5 proc.

W obrotach z I obszarem płatniczym w okresie stycznia — kwietnia br. w porównaniu z tym samym okresem ub. roku eksport w cenach bieżących był wyższy o 9,3 proc., a w cenach stałych o 4 proc. Import w cenach bieżących był wyższy o 12 proc., a w cenach stałych o 4,5 proc. Nadwyżka importu nad eksportem w obrotach z I obszarem płatniczym w końcu kwietnia br. wynosiła 7,7 mld zł.

W obrotach z II obszarem płatniczym eksport w cenach bieżących był wyższy niż w okresie czterech miesięcy ub. roku o 30,2 proc., a w cenach stałych o 20,6 proc. Import w cenach bieżących był wyższy o 16,6 proc., a w cenach stałych o 6,6 proc. Nadwyżka eksportu nad importem w obrotach z II obszarem płatniczym wynosiła w końcu kwietnia br. 48,5 mld złotych.

Wypłaty wynagrodzeń osobowych w omawianych czterech działach gospodarki uspołecznionej w kwietniu br. wyniosły 134,6 mld zł i były

wyższe niż w kwietniu ub. roku o 20,7 proc.

W okresie stycznia — kwietnia br. wypłaty wynagrodzeń osobowych wyniosły 506,1 mld zł i były o 24,7 proc. wyższe niż w tym samym okresie ub. roku. Po wyeliminowaniu wpływu wypłat z zysku i nadwyżki bilansowej wypłaty wynagrodzeń osobowych były wyższe niż w tych samych okresach ub. roku o 20,4 proc., w kwietniu br. i o 20,6 proc. w okresie stycznia — kwietnia br.

Przebieg wynagrodzenia miesięczne łącznie z wypłatami z zysku i nadwyżki bilansowej w czterech działach gospodarki uspołecznionej w okresie stycznia — kwietnia br. wyniosły 16 563 zł i były wyższe o 24,8 proc. w porównaniu z tym samym okresem ub. roku, zaś bez wypłat z zysku i nadwyżki bilansowej — o 20,7 proc.

Przebieg miesięczna emerytura i renta (bez rolniczych) łącznie z rekompensatami wyniosła w kwietniu 8210 zł i była o 29,3 proc. wyższa w porównaniu z kwietniem ub. roku.

Przychody pieniężne ludności w okresie stycznia — kwietnia br. wyniosły 1573,4 mld zł, a wydatki 1492,0 mld zł. Przychody były o 20,7 proc. większe a wydatki o 24,2 proc. większe niż w tym samym okresie ub. roku. Przyrost zasobów pieniężnych ludności w okresie stycznia — kwietnia br. wyniosł 81,4 mld zł.

W marcu br. w porównaniu z lutym br. wskaźniki kosztów utrzymania wzrosły o około 1 proc. W rodzinach emerytów i rencistów oraz o około 2 proc. w pozostałych grupach rodzin. W porównaniu z grudniem ub. roku wskaźnik kosztów utrzymania w rodzinach pracowników za trudnionych w gospodarce uspołecznionej wzrósł o ok. 7 procent, natomiast w rodzinach emerytów i rencistów o około 8 proc.

INFORMACJA WŁASNA

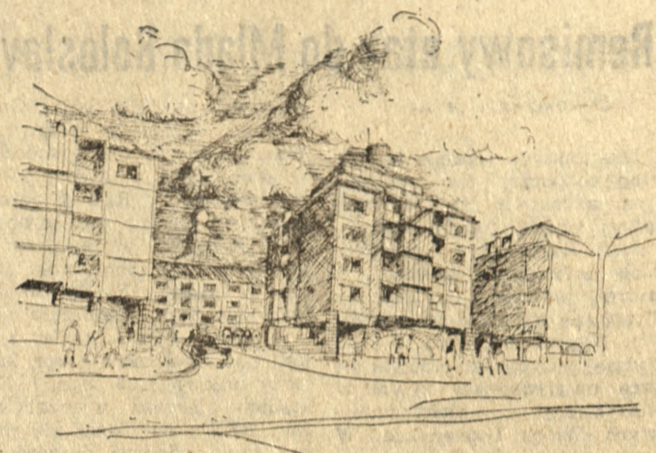
Z podpoznańskiej Murowanej Gośliny — miastem o kilku-wiekowej historii — sąsiadować będzie nowoczesne osiedle. Inne jednak od już powstałych i nadal wznoszonych — typowych i najczęściej pozabawionych indywidualnego wyrazu. To zaś — wzorowane na tradycjach wielkopolskich miasteczek — zachować ma nieprzemijający urok. Także dlatego, że nawiąże do dawnych rozwiązań urbanistycznych, a część domów realizowana będzie metodą tradycyjną (reszta z wielkich płyt, z urozmaiconą jednak elewacją).

Na razie z wizją przyszłego miasteczka można zapoznać się w poznańskim „Inwestprojekcie”. Jej autorzy: prof. arch. — Jerzy Buszkiewicz (główny projektant) oraz architektki — Tomasz Durniewicz, Tadeusz Parowicz, Stanisław Sipiński i Eugeniusz Skrzypczak zaproponowali współczesne osiedle, ale w starym stylu. Na pagórkowatym obszarze powstanie 1500 mieszkań dla około 6000 osób; nadto zarezerwowano tam miejsce pod domki także spółdzielcze.

Niewysokie budynki (3 i 4-kondygnacyjne) zwieńczą spadziste dachy. Przed niektórymi zarezerwowano miejsce na małe ogródki, jak w niegdyśjszej zabudowie — usytuowane po obu stronach ulic. Architektce nadal już im tak że nazwy, podkreślające charakterystyczne cechy. Na przykład ul. Długa biec będzie przez niemal całe miasteczko, ul. Kręta — wic się ma wokół budynków, a plac Kasztanowy „wypelniony” zostanie takimi właśnie drzewami. Jak w starej zabudowie, tak i na tym osiedlu po jednej stronie ulicy numery domów będą parzyste, po drugiej — nieparzyste.

W środku miasteczka ulokowano ratusz. Nie tak okazały jak zachowane z przeszłości, ale równie znamienne dla podkreślenia tradycji. Nie zabraknie także typowego rynku, placów, zaułków. Wśród

Miasteczko z ratuszem w sąsiedztwie nowego zakładu HCP



Na rysunku: fragment przyszłego miasteczka w sąsiedztwie Murowanej Gośliny.

przeszło 60 domów staną również: szkoła, dwa przedszkola i żłobek. Na sklepy i placówki usługowe przeznaczono partery budynków. Zaprojektowano też obiekt dla prowadzenia działalności kulturalnej, bibliotecznej i sportowej.

Czy uda się to odmiennie kształcie i formie miasteczko zrealizować zgodnie z projektem? Działające społecznie kierownictwo Pracowniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zielone Wzgórze” (inwestor) ufa, że nic nie ulegnie zmianie. Twierdzi tak na podstawie wstępnych ustaleń z przyszłym generalnym wykonawcą — Kombinate Budowlanym Poznań-Wschód.

Historia spółdzielni „Zielone Wzgórze” jest krótka. Powstała niespełna rok temu. Znać jednak wcześniej grupa pracowników budującego się zakładu HCP w Bolechowie podjęła starania, by w pobliżu znalazł się zespół mieszkaniowy. Wreszcie minionej jesieni przystąpiono do uzbrajania terenu. Jednocześnie w Bolechowie powstają dla „Cegielni” oczyszczalnia ścieków

i ciepłownia (inwestycje wspólne — Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu i HCP). Obie służą także miasteczku na skraju Murowanej Gośliny, a w przyszłości również kolejnym osiedlom spółdzielczym, przewidzianym na północ od Poznania.

Prezes spółdzielni „Zielone Wzgórze” i zarazem dyrektor wznoszonego zakładu w Bolechowie — Jerzy Lenartowski spodziewa się, że wykopy pod fundamenty pierwszych domów rozpoczną się w następnym kwartale. Do tego czasu „Hydrobudowa” ma udostępnić fragment uzbrojonego terenu.

Miasteczko zamieszkiwać będzie nie tylko załoga zakładu HCP. Wprowadzą się tam i inni członkowie spółdzielni. W 1986 roku około 300 pierwszych mieszkańców zająć mają lokatorzy. W tym samym roku przewiduje się oddanie do użytku szkoły i przedszkola. A całe miasteczko w Murowanej Goślinie ma być zakończone najpóźniej w 1990 roku. (an)

Dominowali młodzi twórcy

INFORMACJA WŁASNA

Konkursy, które ogłasza się w ramach Biennale Sztuki dla Dziecka mają charakter otwarty, dlatego też dominującą grupę ich uczestników stanowią młodzi twórcy. Dla wielu z nich stanowi to artystyczną promocję. Wyjątkowym zainteresowaniem na tegorocznym Biennale cieszył się konkurs kompozytorski. Wśród laureatów znaleźli się młodzi twórcy. W kategorii piosenki dziecięcej Złote Koziolki otrzymał Marek Jasiński za „Miniatury dziecięce” do tekstu Stanisława Grochowiaka. Srebrne Koziolki przypadły Władysławowi Słowińskiemu za piosenkę „Dziadek Mrok” do tekstu Ewy Szelburg-Zarebiny i Brązowe Koziolki — Mieczysławowi Makowskiemu za piosenkę „Motyl” do tekstu Józefa Ratajczaka. Natomiast w kategorii utworów na zespół instrumentalny przyznano tylko jedną nagrodę — Srebrne Koziolki. Otrzymała je dr Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk z Poznania. (bg)

Śmierć poniosły 473 osoby

Krwawy przebieg wyborów na Filipinach

(PAP) Jak dotąd, nie ogłoszono żadnych oficjalnych wyników poniedziałkowych wyborów powszechnych na Filipinach.

Jakikolwiek byłby ostateczny rezultat wyborów — pisze UPI — Ferdinand Marcos utrzyma stanowisko prezydenta Filipin, które sprawować będzie do 1987 r.

W okresie wyborów zanotowano na Filipinach liczne poważne incydenty. Według nieoficjalnych szacunków, od rozpoczęcia kampanii wyborczej na Filipinach, tj. od 27 marca br. śmierć poniosły tam 473 osoby.

Prognoza R. Nixona

(PAP) Na pierwszym od prawie 10 lat spotkaniu z dziennikarzami od czasu swej niesławnej abdykacji, były prezydent, Richard Nixon wyraził w tych dniach przekonanie, że 1 listopada wybory prezydenckie wygra Ronald Reagan. Nixon dodał jednak, że batalia wyborcza będzie bardziej wyrównana, niż sądzą optymiści z obozu republikańskiego.

Okolicznościowy znaczek



18 maja przypada 40 rocznica zwycięskiej bitwy o Monte Cassino. Z tej okazji Poczta Polska wyda okolicznościowy znaczek, którego autorem jest S. Malecki.

Fot. — CAF

EKONOMIA NA CO DZIEŃ

Zakład czy przedsiębiorstwo?

Wbrew temu czego uczą ekonomiści, a mianowicie, że zakład to nie przedsiębiorstwo, używamy na co dzień tych określeń zamiennie, niewiele zastanawiając się — co każde z nich znaczy.

Zgodnie z teorią, zakład to jednostka produkcyjna, stanowiąca całość techniczną - produkcyjną i terytorialną¹⁾. Oznacza to, że jest zlokalizowana w określonym miejscu, wyposażona w urządzenia przystosowane do wytwarzania produkcji. Ma też wyodrębnioną załogę przygotowaną pod względem kwalifikacji i podporządkowaną jednemu kierownikowi. Warunkiem tym odpowiada więc zarówno przedsiębiorstwo walcujące w hucie jak i kilkuosobowa wytwórnia guzików.

Bywa, że taki obiekt jest po prostu jednozakładowym przedsiębiorstwem. Lecz zakłady będące częścią wielkich przedsiębiorstw, mają tylko pewne uprawnienia. Nie są w pełni samodzielne, choć mają oddzielny rachunek w banku i sporządzają bilanse.

Znacznie szerszy zakres uprawnień ma przedsiębiorstwo. Często jest ono organizmem wielozakładowym. Zgodnie z definicją jest jednostką gospodarczą, wyodrębnioną pod względem ekonomicznym, organizacyjnym i prawnym. W praktyce oznacza to, że posiadając urządzenia i narzędzia, wszystkie swoje wydatki pokrywa z przychodów, uzyskanych ze sprzedaży wyrobów. Ma nie tylko swój rachunek w banku, lecz może również zaciągać oprocentowane kredyty. Dzięki swojej odrębności przedsiębiorstwo jest samodzielne, a jego sytuacja finansowa i perspektywy rozwojowe uzależnione są od wyników produkcyjnych. A ponieważ część zysku może być przeznaczona dla załogi, stwarza to zachętę do oszczędniejszego gospodarowania.

Wyrazem odrębności ekonomicznej jest osobowość prawną, nabywana przez wpisanie do rejestru przedsiębiorstw, a upoważniająca do zawierania umów z kontrahentami, występowania przed sądem i zaciągania kredytów.

Jako forma organizacyjna przedsiębiorstwo występuje we wszystkich działach gospodarki narodowej, a więc nie tylko w przemyśle. Również w handlu, budownictwie, rolnictwie, handlu zagranicznym, komunikacji, łączności.

Skoro pomiędzy zakładem i przedsiębiorstwem jest tak znaczna różnica, dlaczego na co dzień nie zastanawiamy się nad tym? Prawdopodobnie dlatego, iż działa przyzwyczajenie, a ponadto trudno określić od razu, która z jednostek posiada odrębność ekonomiczną. Trzeba by przedtem zająć się dokumentacją. Zresztą nawet w samych nazwach firm kryje się nieścisłość. Sporo dużych przedsiębiorstw od dawna samodzielnych, w nazwie zawiera określenie „zakłady”. D. M.

1) Mały słownik ekonomiczny, Warszawa, PWG, 1958

ZAMYŚLENIA I ZMYŚLENIA

GROŻNE MEMENTO

Rokrocznie przeprowadza się w Stanach Zjednoczonych badania zdolności akademickich u ogółu osiemnastoletnich Amerykanów. Wyniki testów w latach pięćdziesiątych oscylowały wokół średniej 480 punktów dla zestawów słownych i około 500 w odniesieniu do zestawów matematycznych. Jednakże w roku 1964 średnie wyniki badań poczęły wykazywać wyraźną tendencję spadkową: 429 oraz 470 punktów. Ten regres trwał do roku 1976.

Psychologowie i pedagodzy latami dociekali przyczyn tego stanu rzeczy, doszukując się ich między innymi w stanach depresyjnych młodych (wojna wietnamska), mówiono o niekorzystnym wpływie programów telewizyjnych na umysłowość dzieci, dopuszczano też związek pomiędzy spadkiem kondycji intelektualnej młodych a rosnącym wskaźnikiem rozwodów w USA, rozprawiano o ogólnym obniżeniu się poziomu nauczania w szkołach, brano był pod uwagę nawet niekorzystny wpływ na psychikę młodzieży dodawania fluoru do wody pitnej...

Udokumentowanej odpowiedzi, wyjaśniającej niepokojące zjawisko, udzielił ostatnio profesor Ernest Stern-

glass, fizyk jądrowy z Uniwersytetu Pittsburskiego oraz psycholog szkolny Steven Bell z Berry College w stanie Georgia. Szukając źródeł wyraźnego pogorszenia się wyników testów, naukowcy ci dokonali gigantycznej pracy: przejrzyli wyniki piętnastu milionów (!) kart testowych, w celu wyłonienia regionalnych odrębności. I stwierdzili, że dzieci ze stanów Nevada jak też New Mexico (gdzie znajdują się wielkie poligony atomowe), narażone najbardziej na radioaktywne promieniowanie, uzyskały właśnie wyraźnie gorsze rezultaty podczas rutynowych sprawdzianów!

Wyniki tych ustaleń opublikowano w czasopiśmie pedagogicznym „Phi Delta Kap pa” (omawiamy je za szwajcarskim tygodnikiem „Die Weltwoche”, nr 6/1984), zwracając uwagę, że od roku 1977 krzywa przeciętnych wyników testów uczniów drgnęła w górę. Autorzy badań wiążą to z wpływem osiemnastu lat od daty wprowadzonego w roku 1959 zakazu dokonywania eksplozji atomowych w atmosferze.

Ustalenia E. Sternglassa i S. Bella stanowią ponure memento: jeśli niezbyt duża liczba eksplozji o ograniczonej sile wpłynęła mocno i trwale na rozwój umysłowy młodego pokolenia — jakże straszne musiałyby być skutki wojny atomowej, nawet w tak zwanym ograniczonym zakresie...

CYKLOP

Tygodnik „Wprost” poleca czytelnikom

● Dywanowy rejs — o spekulacji na promach;

● Blżej wysp nieznanych — dyskusja o literackim Poznaniu;

● Robota za 200 tys. dolarów — czyli jak zostać prezydentem USA;

● Reportaż z Wapna — czy po katastrofie kopalni miasto zmieni się w jezioro?

● Mysłenie musi się opłacać — mową racjonalizatorów;

● Tarkowskiego rzeźbienie w czasie — o filmie;

● Stachura w Teatrze Nowym recenzja;

● Dyskretne ruchy ezerwieni brzyd wargowych — sport;

● Wprost nie do wiary i inne stałe i nowe rubryki oraz felietony.

SPORT-SPORT-SPORT

Remisowy etap do Młoda Bolesław

Dokończenie ze str. 1

Dla naszych reprezentantów etap rozpoczął się przyjemnym akcentem. Na pierwszej lotnej premii młody leszczyński Bartkowiak, potwierdził, że fioletowej koszulki, w której wyruszył na trasę z Pragi nie otrzymał przypadkowo. Wygrał tę premię, ale na drugiej pozycji zameldował się jego najgroźniejszy rywal w klasyfikacji najaktywniejszych Włoch Giovenzana. W tym momencie Polak nad swym włoskim przeciwnikiem miał jeden punkt przewagi. Szanse wyrównały się po następnej lotnej premii w miejscowości Kopidno. Triumfował Włoch Bottoia, ale trzeci był Giovenzana, który dzięki temu zrównał się punktami z Bartkowiakiem. Ale ostatnie słowo należało do naszego reprezentanta. Na trzeciej premii w miejscowości Hole Vrh wywalczył on trzecią pozycję, dzięki czemu samodzielnie objął prowadzenie w klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza.

W końcówce etapu samotnie próbował szczęścia Węgier Haasz. Prowadził przez około 20 km. Na krótko dołączył do niego bardzo aktywny na wczorajszym etapie Włoch Giovenzana. Zawodników tych szybko jednak doścignął peloton. Jak to często w wyścigach kolarskich bywa, w momencie, gdy kończy się jedna ucieczka, ktoś inicjuje następną akcję. Tym kimś był wczoraj

reprezentant CSRS Styks. Gdy peloton wchłonął Węgry i Włocha, do przodu wyskoczył właśnie Styks, a za nim podążał zawodnik RFN Stadler. Duet ten zgodnie współpracując powiększał swoją przewagę. A że wszystko działo się już na ulicach Młoda Bolesław, ucieczka zakończyła się sukcesem. Styks i Stadler zyskali nad zasadniczą grupą kolarzy przewagę 36 sekund. Na stadion pierwszy wjechał kolarz RFN i na bieżni nie dał już sobie odebrać prowadzenia. Z zasadniczej grupy najszczybiej finiszował Włoch Giovenzana, zajmując trzecie miejsce na etapie. Polacy przyjechali w grupie, z wyjątkiem Bartkowiaka, który tuż przed wjazdem na stadion miał upadek. Obrażenia jednak nie były groźne, leszczyński o własnych siłach dojechał do mety i dzisiaj wystartuje do kolejnego etapu. Zarówno w klasyfikacji indywidualnej jak i drużynowej nie nastąpiły zmiany. Jedynie w tej ostatniej zespoły CSRS i RFN zmniejszyły o 36 sekund stratę do wyprzedzających je zespołów.

Dzisiaj kolarzy oczekuje bardzo trudna próba. Na trasie VII etapu Młoda Bolesław — Trutnowo (151 km) będą musieli pokonać aż cztery górskie premie, w tym trzy pierwszej kategorii. Rozegrane zostaną także trzy lotne premie, na których nasz zawodnik — Bartkowiak będzie bronił pierwszej pozycji w klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza wyścigu. (wl)

Trzej lechici w kadrze na mecz z Irlandią

(PAP) Selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski Antoni Piechniczek podał do wiadomości 17-osobowy skład piłkarskiej reprezentacji Polski na międzynarodowy mecz z Irlandią, który odbędzie się 23 bm.

W reprezentacji znaleźli się: Mlynarczyk, Wójcicki, Wijas i Smolarek (wszyscy Widzew), Kazmierowski i Buncol (Legia), Pawlak, Adamiec i Okoński (Lech), Matysik (Górnik), Ostrowski (Pogoń), Chojnacki (ŁKS), Tarasiewicz (Śląsk), Furtok (GKS), Warzycha (Ruch) oraz Zmuda i Boniek.

Szpadziści ze Śremu w krajowej czołówce

W Poznaniu odbył się III ogólnopolski turniej juniorów młodszych w szermierce. Podobnie jak i w dwóch poprzednich najlepszych poziom zaprezentowali szpadzistów, a o czołowe lokaty w tej broni rywalizowali zawodnicy poznańskiego AZS. Ostatecznie J. Huchwajda uplasował się na 4 pozycji, przegrywając pojedynek o 3 miejsce z Czają (Piast Gliwice) 8:10. M. Huchwajda uplasował się na 15 miejscu. Ponownie bardzo dobrze zaprezentował się młody szpadzista Warty Śrem — Drobiński, który wywalczył drugą pozycję. Jego kolega klubowy — Sobkowiak, zajął 7 miejsce. We florecie chłopcy najwyższą lokatę — 8 z wielkopolskich szermierzy zapewnił sobie Szymański z Warty Poznań. We florecie dziewcząt reprezentantki naszego okręgu nie odniosły sukcesów, odpadając w pojedynkach eliminacyjnych. (wl)

Na żużlowych torach

Atrakcyjnym przeciwnikiem młodzieżowej reprezentacji Polskiej (do lat 23) będzie narodowy zespół ich rówieśników z Danii. Oficjalne między państwowe pojedynki następców Zenona Plecha i Ole Olse na rozegrane zostaną na torach Bydgoszczy i Częstochowy. Zawodnik Unii Leszno — Zenon Kasprzak wystąpi w obu potyczkach, natomiast reprezentanta Startu Gniezno — Wojciecha Pankowskiego selekcjonerzy GKSZ powołali na rewanżowy mecz w Częstochowie.

Nadal najsłabszym ogniwem leszczyńskiej Unii w spotkaniach ligowych są juniorzy. Trenerzy tego zespołu nie mogą aktualnie korzystać z usług Dariusza Balińskiego i Zbigniewa Krakowskiego, leczących drobne urazy, a kibice wciąż wspominają wspaniałe ubiegłoroczne szarże duetu Zenon Kasprzak — Piotr Pawlicki. Ten drugi nadal leczący przewlekłą kontuzję nogi i pod czas derbów rozegranych w Gnieźnie z pośpiechem wyrazem twarzy obserwował walkę kolegów z parku maszyn. Wkrótce udaje się na kolejną medyczną konsultację do Warszawy, ale na powrót „Lwiątka” do drużyny sympatycy lezczyńskiego klubu będą musieli cierpliwie poczekać.

Dzisiaj piłkarze Lecha grają z Ruchem

Stawką finał Pucharu Polski

Zespoły ekstraklasy nie rozgrywają dzisiaj spotkań ligowych, jednak poznańscy sympatycy futbolu przeżywać będą emocje podobne, jak w pojedynku o mistrzostwo punktów. Na własnym boisku Lech gościć będzie drużynę Ruchu Chorzów w rewanżowym półfinałowym meczu Pucharu Polski. W kraju coraz częściej mówi się o tym, że kolejarze zamierzają w tym roku zdobyć tzw. dublet, czyli wywalczyć zarówno mistrzostwo kraju jak i Puchar Polski. W eliminacjach Ruchu będzie kolejnym krokiem na drodze do realizacji tego celu. Do dzisiejszego spotkania lechici przystępują w korzystniejszej sytuacji, bowiem pierwszy mecz w Chorzowie

wygrali 1:0. By więc awansować nie muszą nawet wygrać, gdyż wystarczy im każdy remis. Porażka zaś (z wyjątkiem wyniku 0:1, który spowoduje dogrywkę), wyeliminuje poznaniaków z Pucharu Polski. Losy rywalizacji o finał wcale nie są jednak przesądzone. Ruch słynie z waleczności i z pewnością nie zrezygnuje z odrobienia nikłych zresztą strat, poniesionych w pierwszym meczu. A że potrafi grać na wyjazdach przekońcał wszystkich przed tygodniem, zwyciężając w ligowym meczu w Łodzi Widzew. Również w poprzedniej rundzie Pucharu po zwycięstwie u siebie 1:0 nad Górnikiem Zabrze, więcej szans w rewanżu przyznawał go górnikom, tymczasem cho-

Brawa dla młodych pingpongistów Stelli

Nie raz już mieliśmy okazję pisać o dobrej pracy z młodzieżą w sekcji tenisa stołowego Stelli Gniezno. Potwierdziły to wyniki rozegranej w Gnieźnie wojewódzkiej spartakiady młodzieży w kategorii juniorów młodszych, w której zawodnicy Stelli w klasyfikacji klubowej zdecydowanie wyprzedzili swoich rywali. Indywidualne wyniki były następujące:

Chłopcy: 1. T. Sikorski (Orkan Czempin), 2. M. Sikorski (Stella), 3. M. Kowalczyński (Stella), 4. T. Pers (Stomil Poznań). Gra deblo, wa: 1. M. Sikorski — B. Sikorski (Stella), 2. M. Kowalczyński — E. Krygier (Stella), 3. R. Ciupak — T. Pers (Stomil), 4. J. Olszewski — R. Saukens (Stella). Dziewczęta: 1. A. Baranowska (Budowlani Poznań), 2. J. Grabowiecka (Stella), 3. M. Minartowicz (Stella), 4. J. Popławska (Budowlani). Gra deblo: 1. A. Kłaga — J. Grabowiecka (Stella), 2. J. Popławska — A. Baranowska (Budowlani), 3. L. Łykowska — M. Minartowicz (Stella), 4. V. Piączek — K. Szafranska (Stella).

Przy okazji informujemy, że wkrótce rozegrane zostaną mecze o awans do II ligi (27 maja i 10 czerwca). Wśród mężczyzn Orkan Czempin zmierzy się z Elektrykiem Toruń, a wśród kobiet, Stomil Poznań grać będzie z Eltą Łódź. (wl)

Dnia 10 maja 1984 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas na wieczny odpoczynek pojeźdźca z Bogiem mój ukochany mąż, nasz najdroższy tatusz, teści, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77

ś. † p.

LEON PLICH
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Rutkowskiego 41 A m 3. 1956-U3

† W dniu 11 maja 1984 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach namaszczona Olejami św. zmarła moja najdroższa żona, kochana mamusia, teściowa, babcia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy 62 lata, 5p.

STEFANIA STACHOWIAK
z domu Idziak

Pogrzeb odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapieni

mąż z dziećmi i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Marchlewskiego 34 m 6. 2416g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 maja 1984 roku zmarł nagle namaszczony Olejami św. nasz kochany ojciec, teści, dziadek przeżywszy lat 81, 5p.

EDMUND TOMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 10.30.

Poznań ul. Engla 18 m 6. 1630-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 maja 1984 r. w wieku 64 lat zmarła nasza ukochana matka, babcia i teściowa

ś. † p.

IRENA WINKOWSKA
z domu Nowicka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 maja br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Córki z rodzinami i przyjaciółka

Prosimy o nieskładanie kondolencji 2997g

Pogrzebi w smutku zawiadamiamy, że dnia 12 maja 1984 r. zakończyła swe bardzo pracowite życie, opatrzona Sakramentami św., kochana mama, teściowa, babcia, siostra, przeżywszy lat 55

ś. † p.

FELIKSA STASZCZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Słowackiego 42. 2456g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 maja 1984 roku po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie przeżywszy lat 72 moja najdroższa nigdy niezapomniana żona, kochana mama, siostra, teściowa, babcia, bratowa i szwagierka

ś. † p.

HELENA NOWAK

z domu Świergieł

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony

mąż i synowie z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Zawady 6 m 36.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby.

2412g

Wielbnemu Duchowieństwu, Siostram Zakonnym, Delegacjom, Krewnym, Sąsiadom, Przyjaciółom i Znajomym za okazane serce, modlitwy, złożone kwiaty i wieńce oraz za udział w ostatnim pożegnaniu naszego ukochanego męża i ojca, 5p.

LUDWIKA KOPERA

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”

składa

żona i dzieci

Leszno, Naturowicza 20. 2106g

W osmą rocznicę śmierci, 5p.

mgr. Wacława ZEMBRZUSKIEGO
b. dyrektora III L.O. w Poznaniu

odprawiona zostanie msza św. w sobotę dnia 19 maja br. o godz. 16 w kościele Marii Królowej przy Rynku Wileckim, po czym nastąpi przejazd autobusem na cmentarz miłostowski.

O czym zyczyliwych pamięci Zmarłego zawiadamiamy

żona z synem

Poznań, ul. Prądyńskiego 10 m 3. 2293g

Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że dnia 9 maja 1984 roku zasnął w Bogu namaszczony Olejami św. i kończąc swe pracowite, pełne dobroci i poświęcenia życie mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatusz, teści, dziadek, brat, szwagier, wujek

ś. † p.

FLORIAN PATER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu Miłostowo.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 17 maja br. o godz. 17.30 w kościele parafii św. Jana Bosko ul. Warzywna 17.

Pogrzebi w bólu i rozpacz

żona, córka, synowie, synowe z wnukami i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Poznań, Os. Wielkiego Października 7 F m 37. 1689-U3

Wszystkim, którzy okazali współczucie oraz pomoc i uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu kochanego męża, ojca, teścia, 5p.

FRANCISZKA GOLONA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

RODZINA

2314g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 maja 1984 roku odeszła od nas wawsze, opatrzona Sakramentami św. po pełnym dobroci i pracowitości życiu moja najdroższa żona, mama, teściowa i babcia

ś. † p.

MARIANNA JANISZEWSKA

z domu Pazurek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm. o godz. 11 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań ul. Opolska 98/2. 1682-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 maja 1984 roku odszedł na rawsze namaszczony Olejami św. nasz najdroższy ojciec, teści, brat, wujek — człowiek wielkiej prawości i szlachetności, nieodżałowany

ś. † p.

FRANCISZEK TATARA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm. o godz. 10 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążony

syn, synowa, siostra, brat, rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 2456g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 maja 1984 roku zasnął w Bogu mój kochany mąż, ojciec, teści, dziadek i pradziadek, 5p.

WŁADYSŁAW DZIAMSKI

żył 74 lata

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu Junikowo.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

1651-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 maja 1984 roku odszedł od nas po krótkich cierpieniach nasz najukochańszy mąż, tatusz i dziadziuś, przeżywszy lat 55

ś. † p.

ZDZISŁAW JAKUBOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm. o godz. 10.30 na Miłostowie.

Pogrzebi w smutku

żona, dzieci i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 9.30.

Poznań, ul. Grobla 29a m 15. 1628-U3

Wielbnemu Księdzu Proboszczowi, Dyr. KPGR Jarosławiec, Kierownikowi PGR Babin, Rodzinie, Mieszkańcom Podgaja i Babina oraz Znajomym za okazane serce, za złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie, 5p.

HELENY GOĆWINSKIEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

syn z rodziną

2232g

Wielbnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Sąsiadom za okazane współczucie, złożone wieńce, kwiaty oraz udział w ostatnim pożegnaniu naszego ukochanego 5p.

HENRYKA CHOMSZYŃSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

żona z rodziną

1916g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 maja 1984 r. odszedł od nas na zawsze nasz młody syn, nasz ukochany mąż, ojciec, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 33

ś. t. p.

STANISŁAW GOLA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, syn i rodzina

Poznań, ul. Śródka 2/9 m 3. 1607-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 maja 1984 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy 72 lata zakończył swoje pracowite życie opatrzony Sakramentami św. kochochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. t. p.

ANTONI POPIELA

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w czwartek 17 bm. o godz. 13 w kościele MB Częstochowskiej w Naramowicach, po czym pogrzeb na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Os. Przyjaźni 23 m 31

dawniej Zytnia 14

Odjazd autobusu z ul. Czarna Rola przy Pastrerskiej o godz. 14.40. 2749g

† Dnia 14 maja 1984 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 93

MARIA z Psarskich NIENIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Śmiglu.

RODZINA

2600g

Dnia 12 maja 1984 r., przeżywszy lat 65 zmarł nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. t. p.

HENRYK CIESIELSKI

Msza św. odbędzie się w środę 16 bm. o godzinie 16 w kościele św. Ducha, po czym pogrzeb na cmentarzu w Pobiedziskach.

W smutku pograżona

RODZINA

Pobiedziska, Poznań. 2772g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 maja 1984 roku odeszła od nas nagle nasz młody syn, nasz ukochany mąż, ojciec, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 33

ś. t. p.

TERESA PEŁCZYŃSKA

z domu Śmiłkowska

lat 53

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 maja o godz. 15.05 na cmentarzu Junikowskim.

Pozostają w żalu

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1681-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 maja 1984 roku zmarł nasz były dyrektor techniczny

mgr BOGDAN KACZOR

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Zasłużonego dla Przemysłu Chemicznego oraz wieloma odznakami regionalnymi.

Odszedł od nas człowiek oddany rozwojowi branży farmaceutycznej, zaangażowany działacz społeczno-polityczny

W Zmarłym straciłmy długoletniego, cenionego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 18 maja 1984 roku o godz. 9.30 na cmentarzu Junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, KZ PZPR, Rada Pracownicza, Związek Zawodowy oraz pracownicy Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „POLFA”

1872-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 maja 1984 roku zmarł nasz zasłużony rzeczoznawca, wybitny fachowiec i nieodżałowany Kolega

doc. dr inż. Franciszek TATARA

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Pracownicy, Rada Techniczna Rzeczoznawcy — SIMP Zespół Ośrodków Rzeczoznawstwa i Postępu Technicznego Ośrodek w Poznaniu. 1873-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 maja 1984 roku zmarła po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św. w 81 roku życia, moja najdroższa matka i teściowa, nasza ukochana babunia i prababunia

ś. t. p.

MARIA NAMYSŁAK

z domu Szóstak

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 maja 1984 roku o godz. 12 na cmentarzu Górczyńskim

W smutku pograżeni

córka z mężem, wnuk z żoną

wnuczki z mężami i prawnuczki

Poznań, Kanałowa 8 m 3. 4021g

Pograżeni w smutku zawiadamiamy, że dnia 11. V 1984 r. zmarł nagle zakończywszy swój pracowity żywot mój najdroższy mąż, nasz kochochany tatusz, teść, dziadziuś, brat i szwagier, przeżywszy 71 lat

ś. t. p.

JÓZEF JERZAK

Msza św. odbędzie się w czwartek 17. V. 1984 r. o godz. 13 w kościele parafialnym Opatrzności Bożej, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

Strapiłona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Tomasza Zana 19

dawniej ul. Jeżycka 29. 5011g

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 13 maja 1984 roku odszedł od nas po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 72 nasz kochochany mąż, tatusz, teść i dziadek

ś. t. p.

STANISŁAW KOWROŃSKI

żołnierz 15 Pułku Ułanów

członek ZBoWiD-u

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu Winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pograżona

żona z dziećmi

Poznań Os. Chrobrego 15/14

dawniej Podolska 27. 1660-U3

Dnia 14 maja 1984 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek przeżywszy lat 80

ś. t. p.

HIPOLIT STAŃKO

muzyk

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 17 maja 1984 r. o godz. 16 na cmentarzu w Murowanej Goślinie.

Msza św. żałobna o godz. 15 w kościele parafialnym.

O czym zawiadamia

żona z rodziną

Murowana Goślina, ul. Wodna 5. 5092g

Dnia 14 maja 1984 roku zasnął w Bogu nagle mój najukochańszy mąż, ojciec, brat, szwagier, wujek, teść i dziadek

ś. t. p.

HENRYK ŁACZKOWSKI

lat 58

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w czwartek 17 maja o godz. 14 do kościoła parafialnego. Po mszy św. nastąpi uroczystości pogrzebowe.

o bolesnej stracie zawiadamia

żona z dziećmi i rodziną

Szamotuły, Marchlewskiego 56. 8029g

Pograżeni w smutku żegnamy naszego serdecznego kolegę i przyjaciela

ś. t. p.

inż. ROMANA KOWALSKIEGO

odszedł od nas na zawsze, ale z pamięci nigdy

koledzy i przyjaciele

z Karolewa

Rodzinie składamy serdeczne współczucia.

Pogrzeb odbędzie się 18 maja 1984 roku o godz. 7.30 na cmentarzu Miłostowskim. 5023g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 maja 1984 roku zasnął w Bogu w 87 roku życia nasza najdroższa mama, teściowa, babunia, prababunia, siostra i ciocia

ś. t. p.

MARIA MAJEWSKA

z domu Osieka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 maja o godz. 11 na cmentarzu Górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1680-U3

W dniu 15 maja 1984 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, matka, babunia, prababunia przeżywszy lat 80

ś. t. p.

FRANCISZKA CZARNECKA

z domu Dubisz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu Górczyńskim.

Mąż z rodziną

Poznań, Sielska 14 m 3. 1682-U3

Wielbnemu Duchowieństwu Kościoła Parafialnego w Chartowie, Dr med. Tadeuszowi Juniczakowi, Ordynatorowi i Zastępcy Ordynatora Oddziału Wewnętrzny, Lekarzom, Zespołowi Pielęgniarskiemu Intensywnej Opieki Medycznej Szpitala H. Cegielskiego, Dyrekcji, POP i Pracownikom PZOZ przy zakładach H. Cegielski, Krewnym, Znajomym, Sąsiadom oraz Wszystkim, którzy okazali pomoc, serdeczną życzliwość, współczucie, uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszej ukochanej matki, śp.

HENRYKI PACZKOWSKIEJ

za ofiarowaną mszę św. oraz złożone wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

córki z rodzinami

Poznań, Osiedle Lecha 3 m 6. 1563g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 maja 1984 r. zmarła po ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra, ciocia, szwagierka, przeżywszy lat 78

ś. t. p.

MARTA KUREK

z domu Nowak

wdowa po śp. Stefanie

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele św. Jana Bosko Winogrody dnia 15 bm. o godz. 17.30.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 14.25 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

2753g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 11 maja 1984 roku zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

ś. t. p.

WŁADYSŁAW ELLMANN

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

córki, zięciowie i wnuki

2435g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 maja 1984 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz kochochany szwagier, brat, wujek i prawujek

ś. t. p.

STANISŁAW NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm. o godz. 14.15 na Miłostowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Witkowska. 1650-U3

Dnia 12 maja 1984 roku zmarł nasz długoletni współpracownik, serdeczny kolega śp.

JAN BABIAK

pamięć o Nim pozostanie wśród nas

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia

koledzy i koleżanki

Ośrodka Usług Pogrzebowo - Cmentarnych

1683-U3

W dniu 18 maja 1984 roku zasnął w Bogu opatrzona Olejami św. przeżywszy lat 69 nasza najdroższa żona, mama, teściowa, babunia

ś. t. p.

MARIA RADOJEWSKA

voto Szukutnik z domu Wolna

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 16 bm. 1984 o godz. 13.25 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Długosza 14 m 3. 2623g

Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że dnia 12 maja 1984 roku w wieku 70 lat pojeździła z Bogiem odeszła od nas na zawsze nasza ukochana mama, teściowa, siostra, babunia i ciocia

ś. t. p.

MARTA HARTLIEB

Pogrzeb odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu Miłostowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Polna 7 m 6. 3626g

W dniu 12 maja 1984 roku zmarła po krótkiej chorobie w wieku 79 lat

ś. t. p.

JÓZEFA NOWAK

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. 5. 1984 roku o godz. 11.15 na Miłostowie.

o czym zawiadamia

Irena Nowak

5021g

W dniu 14 maja 1984 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz kochochany mąż, ojciec, dziadek i brat, przeżywszy lat 76

STEFAN NOWICKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Piękary 2a m 26

2655g

W piątą rocznicę śmierci, śp.

WŁODZIMIERZA ŚWITOŃSKIEGO

odprawiona zostanie msza św. w kościele o.o. Dominikanów w dniu 20. V. 1984 r. o godz. 12.30.

O czym zawiadamia

żona z córką

2564g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Absolwenci szkół średnich!

Zakład Poligraficzny Wielkopolskiego Wydawnictwa Prasowego proponuje przyuczenie do zawodu w specjalności składacza maszynowego (linotypisty) w nowo uruchomionym wydziale składu gazetowego. Po ukończeniu szkolenia zapewniamy dobre warunki pracy i płacy. Zgłoszenia przyjmuje Zakład Poligraficzny, ul. Ziębicka 16, tel. 673-611. 79-B

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Poznaniu, ul. Grobla 15 —

W ZYWA

wszystkie jednostki gospodarki społecznej i osoby fizyczne korzystające w sposób nielegalny z urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych, tj. bezprawnie pobierające wodę i odprowadzające ścieki

do zgłoszenia się w terminie do 30 maja

1984 r. w Dziale Zbytu W.P.Wi.K. ul. Garbary 120 celem formalnego uregulowania spraw.

Równocześnie podaje się, że w przypadku wykrycia po w.w. terminie faktu nielegalnego korzystania z urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych, w stosunku do osób winnych zastosowane będą, niezależnie od konieczności uiszczenia zaległych opłat na rzecz Przedsiębiorstwa, sankcje administracyjne lub karne.

1625-K1

Praca

Opiekunka do 1,5-rocznego dziecka potrzebna — Puszczkowo. Oferty 49475g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Przyjęcie ucznia do nauki zawodu. Usługowy Zakład Stolarski Jerzy Matuszak Swarzędz ul. Matejki 6. 499p

Przyjęcie uczniów, pracownika, stażystę, emeryta do warsztatu blacharstwa — samochodowego ul. Kunickiego 1 (Świerczewo). 1909g

Lokale

Elbląg, czteropokojowe, spółdzielcze, telefon, działka zamienić na podobne w Pile. Pila tel. 220-67 do 15. 2475g

Warszawa! 40 m² zamienić na większe Poznań, tel. Poznań 230-784 wieczorem. 49460g

Sprzedam komfortowe M-3 na Ratajach Oferty 49671g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Bydgoszcz — własnościowo M-3 zamienić na Poznań tel. 646-09. 2111g

M-3 — Zielona Góra za mienie na Poznań. Władomoc Zielona Góra tel. 643-08 po 16 1535K2

Wrocław — własnościowo kawalerkę zamienić na podobne Poznań lub okoлиц. Oferty 2989g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Cudzoziemcowi wynajmę M-2, tel. 20-38-38. 5017g

Nieruchomości

Oddam w dzierżawę budynki gospodarczo-inwentarskie. Krosno k. Mosiny ul. Główna 64. 8004g

Sprzedam duży dom jednorodzinny 90 proc. wykończony w Cieplicach Zdrój. Tel. Jelenia Góra 224-25. 295p

Sprzedam wille w Świnoujściu. Oferty 46850g Biuro Ogłoszeń Skryta 1

Sprzedam nowy dom z budynkiem gospodarczym z pomieszczeniem na sklep. Władomoc Kościan, Bączkowskiego 40 m3. 76g

Zguby

11 maja (piątek) zaginął na Grunwaldzie w okolicy Marceleskiej, mały czarny pies. Znalazcę wynagrodzę. Ostroroga 13 m 3. tel. 878-157. 3993g

Zgubiono w śródmieściu mapy okolic Międzyzdroj. Władomoc: Poznań ul. Czesnikowska 5a m 3. 2964g

Znaleziono psa, oddam w dobre ręce, telefon 87-28-42. 3422g

Skradziono prawo jazdy kat. A.B.T. dowód rejestracyjny Zastawa 1100p POH 8955, Syrena Bosto PNG 8534 na nazwisko Rybniewicz Ryszard Poznań, Os. Piastowskie 36 m 42, dowód rejestr. Warburg de Luxe PNB 6772 na nazwisko Rybniewicz Władysław Sław Siedlec gm. Kostrzyn karty państwowe na w/w pojazdy. 8013g

Konińskie

I urzędnik i petent słabo znają prawo

Powołanie w 1980 roku Naczelnego Sądu Administracyjnego poddało działalność organów administracji państwowej większej niż do tej pory kontroli. Stworzono bowiem możliwość zaskarżenia ich decyzji właśnie w NSA, co miało niewątpliwie wpływ na poprawę postępowania urzędników wobec petentów. W roku 1983 dwanaście prokuratur wojewódzkich — idąc tropem skarg przekazanych do Najwyższego Sądu Administracyjnego — przeprowadziło kontrolę przestrzegania prawa przez organy administracji państwowej. Badania obejmowały okres od powołania Naczelnego Sądu Administracyjnego do 1 września ubiegłego roku. Jednym z województw objętych tymi działaniami było Konińskie.

Od powołania 1 lipca 1981 Oddziału Zamiejscowego NSA w Poznaniu sędziowie rozpoznali 53 zażalenia na decyzje wydane w Konińskim przez naczelników gmin, miast i gmin oraz prezydentów miast Konińskie. Wpłynęły one do sądu po ich oddaleniu przez wojewodę. Wszystkie decyzje zostały przez sąd uchylone i przekazane do ponownego rozpatrzenia.

— Powodów było wiele — mówi wiceprokurator wojewódzki w Konińsku, Edward Majchrzak. — Niedokładne wyjaśnienie stanu faktycznego sprawy, niezapewnienie stronom udziału w postępowaniu, nieuwzględnienie całości zebranego materiału dowodowego, brak jego prawidłowej oceny. Wśród zaskarżonych decyzji najczęściej dotyczyło ustalenia należności za grunty nabyte na cele nierolnicze, wyznaczenia kandydata na nabywcę gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi, opodatkowania oraz różnych czynności prawnych związanych z budową domów i pomieszczeń gospodarczych. Zastanawia dlaczego tak wyraznych uchybień nie dostrzegł organ drugiej instancji?

Terenowe organy administracji państwowej udostępniły prokuratorom rejonowym w Konińsku, Kole, Turku i Słupcy 41 spraw. Badania wykazały, że aż w 83 procentach terminy wyznaczone przez KPA nie były przestrzegane. W tych przypadkach, w których wydano ponowne decyzje, postępowanie trwało od miesiąca do roku. A przeważnie nie można było na podstawie akt usta-

lić, czy przewlekłość postępowania była czymkolwiek uzasadniona. Ponadto w dwudziestu sprawach urzędnicy nie przystąpili do wykonywania jakiegokolwiek, czynności, zmierzającej do zakończenia postępowania. Dwa przykłady.

Naczelnik gminy Kazimierz Biskupi wydał decyzję o rozbiórce szopy jednej z mieszkańek. W wyroku z dnia 11 lutego 1982 roku NSA decyzję uchylił. Akta wróciły do Urzędu Wojewódzkiego w Konińsku dwa miesiące później i aż do 1 września 1983 roku nie wykonano żadnej czynności, nie informując petentki o przyczynach zwłoki.

Akta Ireneusza K., który zaskarżył decyzję prezydenta miasta Konina dotyczącą ustalenia należności z tytułu przeznaczenia gruntów rolnych na cele nierolnicze, wróciły do Konina 14 stycznia 1982 roku i przez osiemnaście miesięcy porastały kurzem!

Informacje o niedbalym traktowaniu uchylonych przez NSA decyzji już wiosną ubiegłego roku zwróciły uwagę ówczesnego Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Na jego zlecenie wojewoda koniński polecił dyrektorom wydziałów Urzędu Wojewódzkiego zainteresować się przyczynami takiej sytuacji. — W żadnej sprawie nie znaleźliśmy jednak śladu, że polecenie to zostało wykonane — mówi prokurator E. Majchrzak. — Nie znaleźliśmy też skarg petentów na to, że nikt ich nie informował o stanie sprawy. Świadczy to jednoznacznie o nieznanym wśród obywateli praw przysługujących im w postępowaniu administracyjnym.

Ta uwaga prokuratora wskazuje na jedną z przyczyn lekceważącej postawy urzędników. Oprócz niejednokrotnie braku kompetencji czy złej woli, zdają oni sobie jednocześnie sprawę, że przeciwny obywatel nie wie, co mu się należy jako stronie w sporze z administracją. Powiedzenie „Z urzędem sam nie wygrasz” niewiele straciło na aktualności. Można jedynie wygrać dzięki uzasadnionej skardze do NSA. Otóż podczas badań ustalono, że w 16 sprawach uchylonych przez sąd ponowna decyzja wydano z korzyścią dla strony skarżącej.

LESZEK CZAJOR

Poznańskie

Obelisk wyraża hołd dziewięciu ryżynianom

Jak już informowaliśmy od minionej niedzieli wioska Ryżyn jest jedną z niewielu w gminie Chrzypsko Wielkie (Poznańskie), w której znajdują się obeliski, przypominające o tragicznych dniach sprzed lat, lat okupacji hitlerowskiej. Jej okrutnym znamieniem było m.in. zamordowanie dziewięciu mieszkańców tej miejscowości. Ten fakt został utrwalony właśnie obeliskiem, odsłoniętym na skraju Ryżyna.

Podniosłego aktu dokonała słońca jednego z wówczas zamordowanych — Wiktoria Szczechowiak. Było wzruszające wspomnienie, były kwiaty, była uroczysta oprawa.

Świadcami wydarzenia byli nie tylko kombatanci wojenni i weterani walk o polskość, lecz także liczni młodzi, którzy w delegacjach zjechałi z okolicy.

Przez Ryżyn wiodły ponadto trasy rajdu turystycznego po Ziemi Szamotulskiej. Przemierzyło je około 1500 piechurów, którzy w tej wiosce także składali wiązanki kwiatów, a wszyscy spotkali się na mecie — w Chrzypsku Wielkim. Finałem manifestacji było uchwalenie apelu o czynienie wysiłków dla utrwalenia światowego pokoju.

(bop)

Leszczyńskie

Młodzi skonfrontują talenty twórcze

Zarząd Wojewódzki ZSMP w Lesznie również w tym roku organizuje konkurs literacko-fotograficzno-plastyczny „Konfrontacje — 84”. Ma on ukazać różnorodne formy twórczości młodych artystów, stworzyć warunki do konfrontacji różnych tendencji artystycznych, a także zaprezentować mieszkańcom regionu zainteresowania twórcze młodzieży.

Konkurs ma charakter otwarty, jest przeznaczony dla osób powyżej 15 lat. Oceniać się będzie cztery rodzaje prac: poezje, małe formy prozatorskie, fotografie i prace plastyczne. Osobno oceni się plakaty tematycznie związane z 40-leciem Polski Ludowej.

Prace należy nadsyłać do 30 czerwca 1984 do Zarządu Miejskiego ZSMP w Lesznie.

(ar)

Uroczy narożnik



Uroczy zakątek udało się „uchwyć” fotoreporterowi w śródmieściu Czarnkowa (Piłskie)

Fot. „Głos” — R. Królik

Piłskie

Firmowa zastawa fregaty skusi kolekcjonerów?

Na nieszlachetny pomysł wzbogacenia i uatrakcyjnienia „Daru Młodzieży” wpadła organizacja ZSMP w Chodzieskich Zakładach Porcelany i Porcelitu. Postanowiono wykonać kapitańską zastawę. Od pomysłu do realizacji droga była krótka i niedawno delegacja młodzieży przekazała armatorowi sympatyczny prezent.

Na oryginalną zastawę składa się serwis obiadowy i kawowy dla 50 osób. Naczynia wyposażone są w znaczki-emblematy przedstawiające fregatę oraz napis „Dar Młodzieży”. Wykonane bardzo starannie świadczą o wysokich umiejętnościach chodzieskiej załogi. Zastawa typu rococo będzie więc reklamą nie tylko fregaty ale i chodzieskiej fabryki.

Ten piękny wygląd prezentu trochę jednak zmartwił kapitana, bo można przypuszczać, że dosyć szybko będą w niej ubytki. Zagraniczni goście trafiający na jednostkę pragną zawrzeć coś zabrać na pamiątkę. Także filiżankę, podstawkę, dzbanek. Tak było podczas długiej podróży do Japonii i podobnie będzie na trasie do Quebec, które będzie organizatorem operetki „Zagiel, Chodzieskie obiecali od czasu do czasu uzupełniać ubytki w zastawie, ale istnieje obawa, że nie nadążą tego czynić, bo pośpiesza dla zbieraczy jest zbyt wielka, by po kawie odstawić filiżankę, a nie schować ją do torby. (boj)

Kaliskie

Dwie organizacje jednoczą poczynania

W Pleśzewie odbyło się wyjazdowe posiedzenie prezydów zarządów wojewódzkich ZSMP i LOK w Kaliszu. Omawiano działalność patriotyczno-obronną obu organizacji w środowisku młodzieżowym. Ostatecznie podpisano porozumienie dotyczące ich współdziałania w dziedzinie obywatelskiej, politycznej i obronnej wychowania młodzieży. Podejmować się będzie wspólne poczynania, popularyzujące postępowe tradycje narodu i oręża polskiego oraz, zacieśniające więzi społeczeństwa z ludowym Wojskiem Polskim. Zwiększy się udział aktywistów ZSMP w szkoleniu specjalistów dla potrzeb armii prowadzonym przez LOK oraz przygotowania młodzieży do służby wojskowej. W programie współpracy znalazło się miejsce na krzewienie obywatelskości wojskowej, zwłaszcza organizowanie wspólnych pożegnań poborowych i powitań rezerwistów.

Ważną rolę w porozumieniu spełniają problemy związane z politechnizacją młodych, udziałem ZSMP-owców w działalności wodnej LOK, modelarskiej, krótkofalarskiej i motorowodnej. Sprzyjać temu powinny masowe imprezy sportowo-obronne, które organizowane będą wspólnie przez ogólniwojskowy ZSMP. Będą również wspólne czynności społeczne.

Porozumienie ze strony ZW ZSMP w Kaliszu podpisał przewodniczący — Stanisław Janicki, a ze strony LOK prezes ZW — Jan Wilner. (msj)

Pokaznego łupu spodziewała się trójka bandytów

Dzięki sprawnej akcji organów MO już po 20 minutach ujęto jednego ze sprawców bandyckiego najeżdżenia na dom znanego w Kaliszu mistrza rzemiosł artystycznych Czesława Kuczyńskiego, w wyniku którego zamordowano jego żonę Eleonorę.

Tragedia rozegrała się w minioną sobotę około godziny 17. Do domu rzemieślnika przy ulicy Wrocławskiej zadzwoniło dwóch mężczyźn, którzy podając się za ogrodników spod Warszawy wyrazili chęć zakupu mozaiki parkietowej. Byli oni znani już właścicielowi warsztatu, gdyż pierwszy raz odwiedzili go przed dwoma tygodniami. Teraz niby przybyli sfinalizować zakup. Podczas rozmowy w saloniku jeden z mężczyzn opuścił go pod pozorem udania się do toalety. Kilka minut później z kuchni, gdzie przebywała małżonka rzemieślnika, zaczęły dochodzić dzwonek

głosy. Zaniepokojony tym Czesław Kuczyński próbował sprawdzić co się dzieje w kuchni, ale został w tym momencie ugodzony silnym ciosem zadany przez drugiego mężczyznę. Powalony 60-letni rzemieślnik nie dawał znaku życia, co odwróciło od niego uwagę sprawców najeżdżenia. Wykorzystując to Czesław Kuczyński opuścił dom tylnymi drzwiami i wszczął alarm. Wystraszony tym napastnicy zaprzestali płaudowania mieszkania i w pośpiechu rzucili się do ucieczki.

Powiadomiony o napadzie Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Kaliszu skierował na miejsce tragedii jedną z grup ZOMO, która patrolowała w tym czasie ulicę miasta. Przystąpiono też do rutynowych czynności dochodzeniowych. W międzyczasie pogotowie zabrano na sygnale do szpitala żonę rzemieślnika. Z powodu, jak się okazało, zadanych

jej ciosów nożem w okolicie serca, zmarła w drodze do szpitala.

Szybka i skuteczna akcja funkcjonariuszy MO zakończyła się zatrzymaniem sprawców napadu. Okazali się nimi Mieczysław A. zamieszkały w hotelu robotniczym Kopalni Węgla Kamiennego w Wałbrzychu oraz Stanisław Ch. również zamieszkały w tym samym hotelu. Obaj przyznali się do najeżdżenia, a Stanisław Ch. do zadania ciosów Eleonorze Kuczyńskiej. Ponadto w Wałbrzychu zatrzymano również trzeci uczestnik napadu — Walerian B., który „ubezpieczał” pozostałych dwóch bandytów, stojąc przed domem rzemieślnika. W Wałbrzychu zatrzymany został także Jan O. pochodzący z Kalisza, a pracujący w kopalni „Wałbrzych”. To on nakłonił ich do napadu obiecując łatwy i duży łup.

Sledztwo w tej sprawie, które wstrząsnęło Kaliszem, jako że Czesław Kuczyński był postacią powszechnie znaną i szanowaną za swoją obywatelską i społecznikowską postawę, prowadzi Wydział Dochodzeniowo-Sledczy Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kaliszu. (msj)

Chodziło o poprzednika

w Koźminie (Kaliskie) nie dotyczy obecnego naczelnika. Ma natomiast związek z jego poprzednikiem i podjęta została w drugim kwartale ubiegłego roku. Zainteresowanego naczelnika i cystelników — przepraszamy. (msj)

Table with 2 columns: MAJ 16 Środa, Jędrzejka, Ubalda, Środa. Siódno: 4.57-20.42

TEATRY

POZNAŃ WIELKI — g. 10 „Aida”; MUZYCZNY — g. 19 „Domak brzech dziewczę”; POLSKI (SCENA W MALARNI) — g. 19 „Pulapka”; NOWY — g. 19 „Dom otwarty”; LALKI I AKTORA — g. 17 „Pragody Tomcia Paluszka”;

KINA

CHODZIEŻ Notec. „Tootsie” (USA); GOSTYN: „Saint Jack” (USA); „Muppety jada do Hollywood” (ang.); GRODZISKI: „Rejs do Singapuru” (rum.); „Ostrze na ostrze” (pol.); JAROCIN: „Akademia pana Kleksa” (pol.); „Widziadło” (pol.); KALISZ Kosmos: „Ucieczka z Alcatraz” (USA); Oaza: „Seksmija” (pol.); Syrena: „Głina czy jajka” (fr.); „Bez skrupułów” (fr.); KĘPNO: „Tess” (fr.); KLÓDAWA: „Jakaś inna kobieta” (jug.); KONIN Gornik: „Synteza” (pol.); „Krzyk” (pol.); Oskard: „Seksmija” (pol.);

KOŚCIAN: „Vabank” (pol.); „Pan Iau w obłokach” (czes.); KROTOSZYN: „Kochanica Francuza” (ang.); LESZNO Panorama: „Old Su rehand” (jug.-RFN); „Co dzień bliżej nieba” (pol.); NOWY TOMYSŁ: „Zajęcie tymczasowe” (jug.); OBORNIKI: „Wielki Szu” (pol.); OBRZYCKO: „Dworzec dla dwójga” (radz.); „Rys na tropie” (radz.); PIŁA Sokół: „Na przyszłość będziemy sprytniejsi, stary” (czes.); PLESZEW: „Tootsie” (USA); „Ballada o walecznym rycerzu Iwanhoe” (radz.); PNIEWY: „Saint Jack” (USA); RAWICZ: „Zańdarm na emeryturze” (fr.); „Jajo weża” (RFN); SŁUPCA: „Duch” (USA); ŚREM Klubowe: „Parsywa dwa nastka” (USA); Słonko: „39 stopni” (ang.); ŚRODA: „Samoloty torpedowe” (radz.); SZAMOTULY: „Filip z konopi” (pol.); „Walka o ogień” (kan.); TRZCIANKA: „Kochanica Francuza” (ang.); „Alcja” (pol.-belg.); WRONKI: „Zwykli ludzie” (USA); WRZEŚNIA: „Dworzec dla dwójga” (radz.); „Akademia pana Kleksa” (pol.); WSCHOWA: „Cena strachu” (USA);

RADIO

Z PROGRAMU I: 8.10 — Obser-

wacje; 9 — Cztery pory roku; 14.10 — Rytm — magazyn muzyczny; 16.05 — Relacja zakończenia VII etapu Wyciągu Pokoju; 17.25 — Kronika muzycznych wspomnień; 20.10 — Koncert żywych; 21.25 — Piosenka nie jest mi obca. Wiadomości: 8.11, 1.02, 1. 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 20, 22, 23. Z PROGRAMU II: 8.10 — Przeboje non-stop; 10 — Godzina melomanów; 12.25 — Skrzyżowanie imprez M. Urbaniaka; 16 — Wielkie dzieła, wcieli wykonawcy; 19.30 — Wieczór w Bilharmonii; 21.20 — Lista byłych przebojów; 22.20 — Interpretacje muzyki dawnej; Wiadomości: 1, 11, 17, 21.10, 21.30. Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 11.20 — Muzyczny Interklub; 15.05 — Reggae — piosenki wędrowców; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19.30 — Trochę swingu; 21 — Trzy kwadransy jazzu; 22.15 — W kręgu ballady; 23 — Zapraszamy do Trójki. Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 13, 16, 17, 18, 22.05. Z PROGRAMU IV: 8.10 — Magazyn dla niewiedzących; 11 — „Olimpijczyk” (język polski kl. III i IV); 16 — Od kamienia do komputera; 16.35 — W trosce o naturę; 18.40 — Studio ekspertów; 20.15 — Melodie wieczoru; 22 — Interpretacje chopinowskie; 23 — Liryka nutami zapisana. Wiadomości: 7, 12.05, 19.30, 23.50

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10 — Radioexpress; 17.17 — Muzyczny relaks; 17.30 — Nowości ze studia nagrań; 18 — „Dlaczego robotnicy nie wyjeżdżają do sanatorium”; 18.20 — Muzyczny relaks.

TELEWIZJA

PROGRAM I 9.00 — Fizyka kl. 6 — Na dnie powietrznego oceanu; 9.30 — Film dla 2 zmiany „Tam, gdzie nikt nie ma wstępu” dramat psychologiczno-obyczajowy prod. CSRS; 11.00 — Muzyka kl. 1 — Gramy na instrumentach; 11.55 — Fizyka kl. 8 — Fizyczny foton; 12.30 — Czas reformy; 16.00 — Kozice tatrzańskie — film przyrodniczy prod. CSRS; 16.20 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka; 16.30 — DT Wiadomości; 16.40 — Dla młodych widzów: Krag — magazyn harcerzy; 17.05 — Dla dzieci: Tik-tak; 17.30 — Magazyn sportowy — półfinał Pucharu Polski

w piłce nożnej oraz studio wyciągu pokoju; 19.00 — Dobranoc; 19.10 — Prosto z mostu; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Publicystyka; 20.15 — Teatr telewizyjny „Przed burzą” (5) — Dyplomaci i sztabowcy; 21.20 — Studio sport. Finał Pucharu Zdobywców Pucharów w piłce nożnej (1); 22.05 — DT — Komentarze; 22.25 — Studio sport — Finał Pucharu Zdobywców Pucharów w piłce nożnej (2); 23.15 — Kronika Wyciągu Pokoju; 23.25 — DT — 24 godziny. PROGRAM II 15.50 — Studio Wyciągu Pokoju VII etap: Młoda Bolesław — Trutnov; 16.35 — Program dnia; 17.00 — DT — Wiadomości telefon „Dwójki”; 17.10 — „Ale nam to nie da-

ne” — śpiewa Grzegorz Tomczak; 17.30 — Ekonomia na co dzień — Anatomia ceny; 18.00 — Bestsellerzy dwójki — problemy rynku wydawniczego; 18.30 — Teleskop; 19.00 — Śpiewają: Elżbieta Rakowska oraz duet Duśka i Wojtek; 19.20 — Przeboje „Dwójki”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Z dymkiem cygara — Z Siemianowic do Aten; 20.15 — Z wizytą u Sławomira Pietrasa — dyr. Teatru Wielkiego w Łodzi; 20.45 — „Dookoła świata — Szamani w białych kiltach”; 21.15 — DT — Wydarzenia telefon „Dwójki”; 21.30 — „24 klatki na sekundę” — Krakowskie studio filmów animowanych; 22.00 — „Siedem opowiadań o pierwszej miłości” — film fab. prod. ZSRR, reż. Georgij Mataradze.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach: KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-30; KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67; LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 70-61-61; PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.